

Przedwonnik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 87

Ł

Rok 65

Niedziela, dnia 14 kwietnia 1935

Echa tragedji wojennej z Jeżowa



Budynek stacyjny w Rogowie, gdzie aresztowani niewinnie przebyli straszną noc przed sądem wojennym.



Dom obok stacji w Rogowie, gdzie odbył się sąd wojenny nad Paweżą i jego towarzyszami niedoli.

Zwarjował na pokładzie statku

Niesamowite wypadki wstrząsnęły nerwami pasażerów

Paryż. (Tel. wł.). Jak donosi wczorajsza prasa, przybyły w środę wieczorem do St. Nazaire statek transatlantyczny „Mexique” miał nadzwyczaj ciężki przejazd przez ocean. Zaraz po opuszczeniu brzegów Ameryki jakiś pasażer pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Kilka dni później jeden z członków załogi postradał zmysły, siejąc swem postępowaniem postrach wśród pasażerów na pokładzie statku.

Zaledwie po tych emocjach pasażerowie się uspokoili, wydarzyła się nowa sensacja. Na statku zauważono czterech pasażerów „na gapę”, którymi okazali się studenci hawańscy, skazani na śmierć za udział w powstaniu w Hawanie. Wszyscy czterej są synami bogatych rodziców, mieszkających w Hiszpanji. Obecnie, po przybyciu do Francji, uciekinierzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności przez sąd francuski za przejazd na gapę, a

następnie w myśl życzenia zostaną odstawieni do Hiszpanji, a więc do ich celu podróży. Z pewnością kilkunasto-

dniowa kara więzienna we Francji będzie dla nich miłsza, aniżeli szyćki czy kula w Hawanie.

Wichura łamała kominy jak zapalki

Na oczach publiczności samolot wraz z pasażerami runął na ziemię

Paryż. (Tel. wł.). Wczoraj koło południa szalała w okolicach Bordeaux szalona wichura, która wyrządziła olbrzymie szkody. Wichur poobalał wiele kominów fabrycznych, a powstałe chmury z piasku i dymu utrudniały komunikację samochodową, kolejową, a nawet rzeczną. Strat w ludziach dotychczas nie zanotowano.

Natomiast z powodu burzy rozbity został dwumotorowy wodnopłatowiec

francuski. Samolot odbywał właśnie próbną jazdę, kiedy nagle został pochwycony przez wichurę. Załoga samolotu, składająca się z oficera jako pilota oraz sześciu marynarzy, usiłowała wyskoczyć ze spadochronem. Nim jednak lotnicy zdołali swój zamiar wprowadzić w czyn, podmuch wiatru rzucił samolotem o ziemię, rozbijając go w szczątki.

Aresztowania Polaków na Litwie

Królewiec. (PAT). Według wiadomości z Kowna, tamtejszy „Dzień Polski” donosi o licznych aresztowaniach wśród mniejszości polskiej na Litwie.

Hitler ulaskawił mordercę służącej

Berlin. (Tel. wł.) Skazany na karę śmierci za zamordowanie służącej Paweł Stiller został przez Hitlera ulaskawiony, przyczem karę śmierci zamieniono mu na 15 lat więzienia.

Przygoda balonu „Hel”

Łuck. (PAT). W lasach Kuryłówka, powiatu dubieńskiego opadł balon „Hel”. Załoga, złożona z 3 oficerów: kpt. Filipowicza, por. Zielińskiego i porucznika Blocha, odjechała pociągiem. Ludność miejscowa oraz posterunek policji państwowej w Smydze przyszli z pomocą lotnikom, którzy odnieśli lekkie kontuzje przy lądowaniu.

Serce komisarza i żydowski wywiad...

Dlaczego łódzka Rada miejska nie może uchwalić budżetu

Łódź, 12 kwietnia

Już w środę rozeszły się po mieście pogłoski, że czwartkowe posiedzenie łódzkiej rady miejskiej nie dojdzie do skutku. Tak zapowiadano w sferach żydowskich. Opinia publiczna mocno była tem poruszona, lecz powodów nie znano. Wprawdzie konferencja porozumiewawcza prezesów poszczególnych frakcyj, zwołana przez komisarza rządowego, celem ustalenia, jak ma być zlikwidowane zajście pomiędzy radnymi frakcji narodowej, a Żydami, rezultatów nie dała, lecz miała się odbyć jeszcze jedna podobna konferencja przed posiedzeniem w czwartek. Widocznie sfery żydowskie, które zapowiadały niedojście do skutku posiedzenia rady,

wiedziały, że i ta druga konferencja nie da rezultatu. No i prawdopodobnie wiedziały również, że jeżeli zatarg nie będzie zlikwidowany, to komisarz rządowy posiedzenie odroczy.

Są to oczywiście przypuszczenia, jakże bowiem inaczej można by wytłumaczyć sobie fakt, że Żydzi zgóry wiedzieli o niedojściu do skutku posiedzenia?

Istotnie druga konferencja porozumiewawcza do niczego nie doprowadziła — żądano od narodowców, aby złożyli dwa przeproszenia: radny Kapczyński miałby przeprosić Żydów, a cała frakcja narodowa musiałaby przeprosić radę, chociaż krzeselkami ciaskały obie strony. Oczywiście warunki

te były nie do przyjęcia, do ugody nie doszło i gdy wieczorem radni zebrali się na posiedzenie, komisarz rządowy ogłosił, że odracza posiedzenie, do czasu, aż się zatarg nie zlikwiduje.

W ten sposób trzecie czytanie budżetu i jego ostateczne zatwierdzenie odwleka się na czas niewiadomo jak długi, a komisarz rządowy... swobodnie gospodaruje, opierając się na prowizorjach, nie potrzebuje krępować się budżetem, zmienionym przez narodowców, wbrew jego życzeniom i wbrew interesom organizacji żydowskich.

Czy komisarz rządowy miał prawo odraczać w ten sposób posiedzenie? On twierdzi, że miał, pamiętać jednak

należy, że zebranie zostało już zwołane, na porządku dziennym była sprawa najważniejsza, jeżeli chodzi o kompetencje rady miejskiej — ostateczne uchwalenie budżetu. Komisarz rządowy twierdzi, że rada nie może się zbierać dopóki nie zostanie zlikwidowane zajście, które miało miejsce na wtorkowym posiedzeniu, lecz przeciwko bezpośrednio po owym zajściu w środę i w czwartek odbyły się dwa kolejne posiedzenia. A skoro odbyły się dwa, to się mogło odbyć i trzecie — wówczas budżet byłby uchwalony i rada spokojnie mogłaby się zająć likwidacją tamtego zajścia.

Niestety, komisarz rządowy uważa, że dwa posiedzenia po awanturze mo-

gły się odbywać (i odbyły się stosunkowo bardzo spokojnie), lecz trzecie najważniejsze już się odbyć nie może. Czy dlatego, że to właśnie było najważniejsze, że na niem miał być uchwalony ostateczny budżet i tem samem położony kres gospodarce bezbudżetowej, prowizorycznej?

Komisarz rządowy twierdzi, że nie. Twierdzi, że jak najszybsze uchwalenie budżetu leży mu na sercu... lecz posiedzenie odracza.

A że to posiedzenie, które miało ostatecznie uchwalić budżet ze skreślonemi subwencjami dla organizacji żydowskich, będzie odroczone, Żydzi wiedzieli zawczasu... ha

Sprawa

radnego Piątkowskiego

Łódź, 12. 4. Pisma „sanacyjne“ donoszą:

„Do przewodniczącego frakcji radzieckiej B. B. W. R. w Łodzi, posła Wolczyńskiego, wpłynął list radnego Piątkowskiego treści następującej:

„Wobec zakończenia śledztwa w mojej sprawie, nie mogę brać udziału w pracach frakcji radzieckiej B. B. W. R.“

Wiadomości

Uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przywódca Niem. Frontu Pracy, dr. Ley, który — jak donoszą urzędowo — doznał ciężkich i bolesnych poparzeń wskutek przewrócenia się aparatu inhalacyjnego. Na zlecenie lekarzy, dr. Ley będzie musiał pozostać w domu co najmniej 10 dni.

W Marsylii doszło do starcia przedwyborczego pomiędzy socjalistami a zwolennikami dep. Sabiani, który stoi na czele ugrupowania t. zw. „akcji socjalistycznej“. Trzy osoby odniosły rany, stan jednej jest dość ciężki.

W okolicach Lille odbyło się wielkie zgromadzenie członków organizacji „Croix de Feu“ z udziałem około 3 tys. członków, których przywodził 1.200 samochodów. Na uwagę zasługuje, że członkowie zostali wezwani nagle na zebranie, które „Le Matin“ nazywa próbną mobilizacją sił tej organizacji.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych we Francji w ub. tygodniu zmniejszyła się o 9026 osób. Od 1. marca r. przeszło 29 000 bezrobotnych znalazło pracę.

Liczba ofiar, które poniosły śmierć wskutek burzy, szalejącej w Manilli, doszła 70 osób.

Ostatnio pobito rekord lotu pomiędzy Croudon a Le Bourget. Dystans został pokryty w 53 minutach. Przeciętna szybkość wynosiła 226 mjl na godzinę.

Prezydent senatu gdańskiego Rauschnig udzielił prasie angielskiej wywiadu, w którym stwierdził, że z Gdańska wyjechał dlatego, iż chciał mu oszczędzić ewentualnych komplikacji, jakie jego obecność mogłaby wywołać.

Pod Rio de Janeiro pociąg pospieszny wpadł na omnibus. 11 pasażerów znalazło śmierć, a kilkanaście osób jest ciężko rannych.

Pod Wiedniem znaleziono w miejscowości St. Weit am der Glan zwłoki b. członka Heimwehry, Wandla. Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek mordu kapturowego.

Nad Stanami Ameryki północnej przeszła gwałtowna burza piaskowa, wyrządzając straty ponad 30 milj. dolarów. Opóźnienia pociągów dochodzą do 6 godzin.

Parowiec angielski Letycja wpadł na mieliznę w zatoce Patras w Grecji.

Urządowa prasa niemiecka stwierdza, że założenie polityczne układu sowiecko-francuskiego polega na dopięciu w innej formie celu, zamierzonego przez projekt paktu wschodniego.

W Sowiatach w dalszym ciągu szerzy się bandytyzm. Bandę rabusiów zlikwidowano ostatnio w Taszkencie oraz w okolicy Tulu pod Moskwą. Szajki te w ostatnich dwu miesiącach dokonały około 50 napadów rabunkowych.

Pisma żydowskie donoszą o tem, iż sjonistyczny komitet wykonawczy domaga się przywilejów dla robotników żydowskich w rolnictwie na terenie Palestyny i grozi plantatorom, którzy nie zastosują się do tego żądania, bojkotem społecznym.

Świąteczny numer
„ILUSTRACJI POLSKIEJ“
opromieni Ci
wypoczynek wielkanocny.

Zbrojenia niemieckie będą potępione

Ostatni głos będzie miała Liga Narodów

Paryz (Tel. wł.) Korespondent Havasa donosi ze Stresy, że po piątkowych rozmowach konferencja właściwie dobiega końca. Wynik naogół jest zadowalający. Oficjalne zamknięcie konferencji nastąpi w sobotę. Stanowisko włosko-francuskie zostało całkowicie uzgodnione.

Pewne zastrzeżenia poczyniła jedynie strona angielska, która jednak w całokształcie sprawy jest skłonna przychylić się do ogólnego zdania delegacji trzech mocarstw. Wszystkie delegacje, zgodnie postanowiły wnieść na najbliższe posiedzenie Rady Ligi Narodów odpowiednio umotywowany

memoriał w sprawie zbrojeń niemieckich i złamania przepisów wojskowych traktatu wersalskiego z równoczesnym jednakże pozostawieniem do woli Radzie powzięcia odpowiedniej rezolucji, stwierdzającej nieposzanowanie przez Rzeszę obowiązujących traktatów.

Ponadto mocarstwa ustaliły konieczność wzmocnienia organizacji bezpieczeństwa w Europie i środki, mające przeciwdziałać skutkom do zbrojenia niemieckiego.

W związku z tem korespondent podkreśla, że Francja już przedsięwzięła odpowiednie kroki w celu wzmocnienia bezpieczeństwa, a realizacji ich oczekiwać należy w najbliższym już czasie. To samo stanowisko zajęła również delegacja włoska. To samo stanowisko zajmuje delegacja angielska.

Ta ostatnia w stosunku do konkretnych poczynań przeciwniemieckich wykazuje jednakowoż pewną rezerwę i jest zdania, że należałoby jeszcze raz przeprowadzić negocjacje z rządem niemieckim, przyczem uczytaby to strona angielska sama. Bez względu jednakże na to pozostałe państwa przystąpiły już do realizacji swoich zamiarów w kierunku zagwarantowania i wzmocnienia bezpieczeństwa w Europie.

Na zakończenie korespondent podkreśla, że po zakończeniu sesji Rady Ligi Narodów i wypowiedzeniu się tej ostatniej w sprawie postępowania Rzeszy Laval uda się natychmiast w podróż do Warszawy, skąd odjedzie po krótkim pobycie do Moskwy. Tam nastąpi podpisanie projektowanego układu francusko-sowieckiego.

Ustawa filmowa

Warszawa, 12. 4. Ministerjum spraw wewnętrznych ogłosiło przepisy wykonawcze do nowej ustawy filmowej. Koncesje będą udzielane od jednego roku do 15 lat. Dla kinematografów wędrownych na okres do 3 lat z sważnością na obszar jednego województwa.

Władze administracyjne położą nacisk na zapewnienie interesów widzów przy wydawaniu tych koncesyj. Właściciele kinematografów mogą być obciążeni obowiązkiem urządzania specjalnych seansów dla młodzieży. Dodatki z aktualjami mają być w porze letniej zmieniane przy każdym programie. Przy wyświetlaniu obrazów, zakazanych dla młodzieży, muszą być wywieszane w miejscach widocznych odpowiednie zakazy. (w)

UWAGI

Firmament w kwietniu przedstawia wlece urozmaicenia. Prócz Jowisza i Wenerę, które w nocie obecne świecą — o ile pogoda — szczególnie silnie i długo, głównem zjawiskiem jest potężny blask planety Marsa.

Mars wschodzi teraz już podczas zmroku; łatwo go rozpoznać po czerwonym blasku. Zatacza łuk nad nieboskłonem od wschodu ku południowi. W połowie miesiąca stać będzie planeta o zmroku w kierunku południowo-wschodnim. Kulminację swą, czyli najwyższy punkt na południku, osiąga teraz około północy przy wzniesieniu 33 stopni. Jeszcze nad ranem jest widoczny i zachodzi na krótko przed wschodem słońca. Długie jest zatem w kwietniu panowanie Marsa na niebie.

Zarazem następuje w tym miesiącu największe zbliżenie się Marsa do globu ziemskiego. Poza księżycem niema w tych dniach innego ciała niebieskiego, któreby było ziemi tak blisko. W początku miesiąca wynosi odległość między ziemią a Marssem 95 milionów kilometrów. Odległość ta powoli się zmniejsza, aż do dnia 12 kwietnia, kiedy jest najkrótsza: 93 miliony. Potem Mars znów się oddala, by nie tak prędko znów osiągnąć ono największe zbliżenie z ziemią.

Jeśli 12 kwietnia noc będzie pogodna, a zmęczeni naradami dyplomaci u Stresy wylegną na taras odetchnąć świeżością nocy wiosennej, będą mogli być świadkami opisanego widowiska astronomicznego: zbliżenia Marsa do ziemi.

Tylko nie trzeba być przesadnym! Już następnej nocy Mars znów zacznie się oddalać.

Zachodzi pytanie, dlaczego dla narad nad pokojem europejskim ustalono datę o cechach tak symbolicznych. Czyżby dyplomacja poczyniła wierzyć w astrologię?

14 kwietnia
21 kwietnia
1935

ukaze się „OREDOWNIK“

w znacznie powiększonym nakładzie!

14 kwietnia —

niedziela palmowa, z którą łączy świat kupiecki te same nadzieje, co z niedzielą „złotą“ w okresie przedwiozdkowym, a to z racji otwarcia sklepów w porze popołudniowej i liczego zjazdu klientów z prowincji po zakupy świąteczne — wieszane —

numer przedświąteczny „Orędownika“ z obszernym działem ogłoszeniowym.

21 kwietnia —

wydanie wielkanocne „Orędownika“ o powiększonej objętości, bogato ilustrowane

znajdzie dzięki dwom dniom świątecznym licznych i chętnych czytelników.

Oto wyjątkowe okazje skutecznego reklamowania się!

Po dniach napięcia w Gdańsku

Korespondencja własna „Orędownika“

Gdańsk, 11 kwietnia.

Gorący był dzień 7 kwietnia w Gdańsku. Niebawo był zjazd dziennikarzy w dniu tym do Gdańska. Ciężka też była służba tych, którzy przybyli do Gdańska w charakterze sprawozdawców prasowych; wszędzie coś się działo. Nie było możliwe wszędzie dotrzeć. Niepodobniestwem było nawet sprawdzanie tych wszystkich wiadomości, jakie nadchodziły przez dzień cały. Ale wspólnymi siłami dziennikarzy obowiązek swój spełnili.

Nie przeszkodziły utrudnienia władz gdańskich. Dziennikarze zagraniczni każdą wiadomość, jaka ich doszła, zaraz przetelefonowali swoim piśmom. My, stale obracający się na terenie Gdańska współpracownicy piśm polskich, uświadomiliśmy sobie w pełni, w jak ważnym punkcie Europy się znajdujemy. Mielśmy możliwość zauważyć, jak wielkie zainteresowanie wywołuje to wszystko, na co w Gdańsku codziennie patrzymy.

Czytelnicy nasi zostali już obszernie poinformowani o przebiegu wyborów gdańskich. Nie wszystko oczywiście mogliśmy zreferować. Wybory na wiele rzeczy zwróciły uwagę; wiele sprzeczności zostało zanotowanych. Nieraz jeszcze do tego wszystkiego wypadnie wrócić.

Obecnie w Gdańsku już po gorączce. Znikają transparenty i flagi hitlerowskie. Hitlerowcy mówią o „olbrzymim“ zwycięstwie. Niema jednak zwycięskich pochodów; nagle nastąpiła cisza. Forster i Greiser wyjechali zaraz po wyborach do Berlina. Jeden na ślub gen. Göringa, drugi na swój własny. Ale tam w stolicy Rzeszy niejedna na temat Gdańska potoczy się rozmowa. Pewne jest, że ani Göring, ani Goebbels nie będą mogli twierdzić, że Gdańsk jest całkowicie narodowo-socjalistyczny.

Nie ludźmy się jednak, że wynik wyborów zmieni apetyty Berlina, jego poglądy na „niemiecki wschód“. Brak stuprocentowego hitlerowskiego zwycięstwa wyborczego, jest tylko pewnym ciosem dla hitlerizmu. Głosy, rzucone przez opozycję niemiecką, nie są wcale — rzecz jasna — równoznaczne z oświadczaniem się przeciwko niemczy-

źnie. Ludność gdańska, postawiona przed alternatywą: za lub przeciw niemieczyźnie. — głosowałaby niewątpliwie inaczej. O tem trzeba pamiętać. To jest najistotniejsze.

Układ się niemieckich obozów politycznych w Gdańsku nie może być podstawą, na której oparłaby się polska polityka w sprawach, ześrodkowanych u ujść Wisły, nad polskim wybrzeżem morskim. Dla tej polityki podstawa musi być stała i niezmienna; musi ona wychodzić z założenia, że Gdańsk leży na ziemi polskiej. Drugorzędna jest rzeczą to, jaka ludność na tej ziemi w tej chwili zamieszkuje.

Tej zasadniczej podstawy polityka polska nigdy zatracać nie powinna. Wszystko zaś inne, układ sił politycznych w Gdańsku, dążenia i doraźne cele poszczególnych grup jego ludności, uważać musimy za zjawiska przemijające, stwarzające pewną konjunkturę polityczną, mniej lub więcej naszym celem sprzyjającą. Cele zaś nasze są tu niezmiennie.

Tak patrząc na całość zagadnienia Gdańska, musimy powiedzieć, że wybory przyniosły tylko pewną, bardzo zresztą nieznaczną zmianę konjunktury politycznej. Teraz wylaniają się pytania: Jak zechce senat wolnego miasta ustosunkować się do skarg, złożonych w Genewie przez opozycję? Czy nastąpi pewne zatamowanie dalszego biegu upodobniania się Gdańska pod względem ustrojowym do „Reichu“? Czy zostaną przekreślone, chociażby formalnie, pewne niezgodne z konstytucją zarządzenia hitlerowskie? Takie i tym podobne pytania nabierają teraz w Gdańsku aktualności. Wynik wyborów zagadnienia te nieco komplikuje, w nową stawia sytuację. W takiej konjunkturze jest miejsce dla posunięć polityki polskiej, mogą też działać organa kontroli międzynarodowej, którym Gdańsk podlega.

Umiejętność wyzyskania tej konjunktury będzie miarą celowości polityki polskiej. Sądźmy, że dość na terenie Gdańska zrobiono eksperymentów, nie powinno się zatem już więcej popełniać błędów.

E. P.

W krzywym zwierciadle żydowskim

Eli Baruchin i Łódzka Rada miejska

Pogromy i... krew się leje — Umierają ze strachu — Dowcipasy „Naszego Przeglądu” i nasza odpowiedź

Myliłby się ten, kto by sądził, że jest to egzotyczny okaz jadowitego pająka, czy śmierzdźla, jak również popadłby w błąd i ten, kto chciałby określić pieć Eli Baruchin.

Eli Baruchin — jest publicystą żydowskim. Najbardziej lojalnym obywatelom, gorącym patriotą itd. — jak sam oczywiście twierdzi — no i przede wszystkim żydem. A to mówi wiele. Obok handlu, który prawdopodobnie uprawia, pisze miłosne listy do organu żydowskiej burżuazji „Naszego Przeglądu”.

Pisze oczywiście o Radzie miejskiej w Łodzi i pisze po żydowsku, choć polskich słów używa.

Pisze on, że w Radzie miejskiej połała się krew radnych żydowskich i uważa to za haniebną kartę w dziejach samorządu. Jak Baruchin twierdzi, że się krew lała, to możemy być pewni, że nawet kropli jej nie uroniono.

Pisze on dalej:

„Jakże smutnie wyglądają ostatnie wypadki w Łódzkiej Radzie miejskiej, gdzie grupa radnych endeckich, składająca się z 35 osób, rzuciła się na małą garstkę radnych żydowskich, w rezultacie czego kilku z nich odniosło poważne rany.” (?)

Następnie rzuca pytanie:

„Czyż przez rozbicie głowy radnemu żydowskiemu rozwiązane zostaną palące zagadnienia przyszłości z pomocą bezrobotnym i ulżenia niedoli biedoty, która nas ze wszechstron otacza?”

Oczywiście, że nie. No, ale jak ktoś ma za ciasną głowę, to kto wie, czy czasem nie jest dobrze trochę mu ją rozszerzyć.

Boruchin umie robić nastrój. Z gorącym oburzeniem za adw. Wajemanem tonem rebege z Bobowej wola:

„W imię wszystkich tych żydów, którzy walczyli (z sobą — przyp. red.) lub padli (ze strachu — przyp. red.) nie pozwolimy, aby w tej sali szkalowano religię i naród żydowski.”

Czyżby rotest ten nie jest oszustwem? Ubiierają się w tożę patriotów polskich ci, z których ręki padli na ulicach Wilna syn chłopca Waclawski, ci — którzy wydawali pod sąd wojenny mieszkańców Sieradza, Wolborza, Lutomerksa i całego szeregu innych miasteczek których tajemnice kryją rozsiane po kraju mogiły.

„Radni żydzi zaczęli energicznie protestować przeciwko temu chuli-gaństwu i wówczas radny Kapczyński po krótkim namyśle cisnął w stronę radnego żydowskiego Joela szklanek.”

Po krótkim namyśle! Czyżby radny narodowy Kapczyński szukał pod ręką cięższego przedmiotu? Chyba nie. Żydowskiemu „publicycesowi” chodziło o podkreślenie, że radny Kapczyński z całą świadomością rzucił szklanek w żyda Joela i że nie była to natychmiastowa reakcja na żydowską prowokację.

Placz narodzie polski, bo w Łodzi krzywdzą tych najlepszych synów:

„70-letni starzec radny Margulies (Aguda) zalewa się krwią.”

Radny Margulies już nie łzami a krwią się zalewa.

Co za efekt wywołać musiał Boruchin. To wszystkie Moryce i Icki będą chlupać po synagogach i za starym Majmonidesem kławy rzucać na — gojów.

Na końcu swego artykułu Eli Boruchin zdobywa się na dowcip. Ja cy ci żydzi jednak „genjalni”.

Proponuje on następujące zmiany w Radzie miejskiej:

1) By na sali obrad przymocowano stalowymi łańcuchami szklanki, karafki, krzesła, stoły i pulpity. Słusznie, bo nóż żydowski je pokradł.

2) By Rada miejska zaasekurowała wszystkich radnych na wypadek kalectwa i stworzyła fundusz dla wdów i sierot radnych, którzy padli na posterunku.

Niema głupich! Żydzi się sami wtedy będą kaleczyć, byle premje pobrać!

3) By zaangażowała odpowiednich trenerów, tak, żeby bójki radnych odbywały się zgodnie z przepisami boksu i dżu-dżitsu i w sposób widoczny dla wyborców, zgromadzonych na galerji.

Żydzi świadomie proponują wschodnie sposoby walki, no, bo wtedy uderzenie w tym nożem w plecy należałoby być do świętych chwytów.

4) By urządzono przyjemniej choć dwa razy tygodniowo posiedzenia popołudniowe dla dzieci i młodzieży z całkowitym programem.

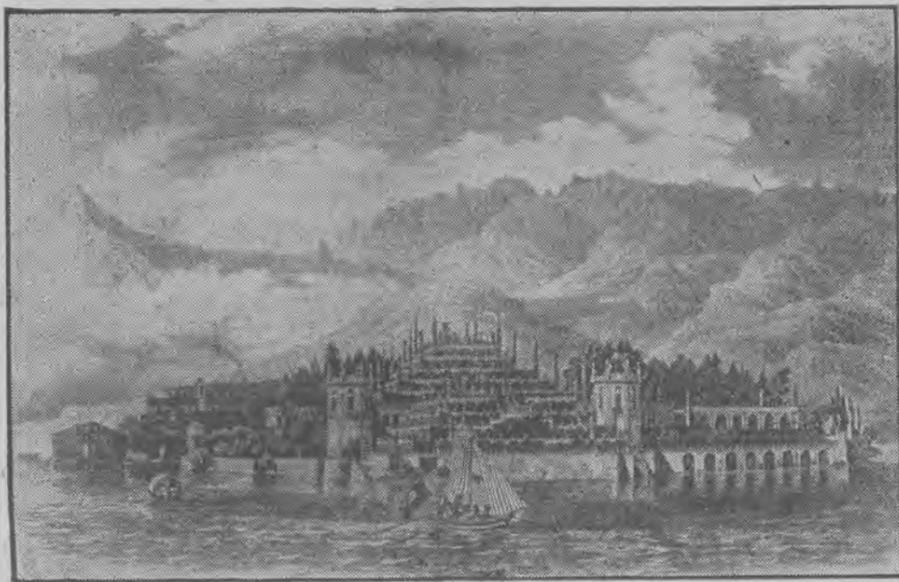
Cóż za skłonność do nieletnich. Tyle tuż żydów siedzi za to w kryminale, a tu starzy, brodaci żydowscy radni dzieci na po-

śledzenia każą sobie sprowadzać.

5) By urządzić konkurs dla najlepszego miotacza szklanek oraz przeznaczyć nagrodę literacką dla radnego, który wymyśli najbardziej pomysłowe i soczyste epitety i przekleństwa, wreszcie by na czas trwania obrad umieszczono radnych w 72 klatkach z piętrowych stalowych.

Pod tym ostatnim punktem kryje się ukryta prośba żydów. Chcą oni bowiem być dostawcami materiałów na te klatki.

Swoje dowcipasy kończy twierdzeniem, że do wielkich bolączek Łodzi przybyła jeszcze jedna dotkliwa plaga — większość endecka w parlamencie łódzkim. To przynajmniej szczerze, kto bierze ciężki, to musi się do nich przyznać.



ISOLA BELLA GOŚCIŁA NAPOLEONA

W roku 1797 Napoleon mieszkał w pałacu książąt Boromeuszów, gdzie teraz odbywają się rozmowy europejskich mężów stanu. Rycina nasza, odtwarzająca starych, pozwala podziwiać wspaniałą książęcą siedzibę, której szczególną ozdobę stanowią tarasy z marmurowymi kolumnami. Tel. — fot. — Stresa

Tragiczne zderzenie dwu samolotów

Dwaj piloci oraz dwaj mechanicy ponieśli śmierć

Praga. (Tel. wł.) Przy próbnym lotach dwóch nowych samolotów wojskowych nastąpiło wczoraj zderzenie obu aparatów. Jeden z nich runął natychmiast na ziemię i spalił się doszczętnie. Drugi aparat, mimo uszkodzenia, poleciał jeszcze 8 kilometrów, poczem spadł również na ziemię. Obaj

piloci Koci i Nowotny oraz mechanicy Fiala i Schmidt ponieśli śmierć.

Naoczni świadkowie usiłowali popędzić nieszczęśliwym z pomocą, która okazała się jednak spóźniona. Zderzenie nastąpiło na wysokości kilkuset metrów.

W Japonii spłonęło całe miasto

Są liczne ofiary w ludziach — Katastrofalna sytuacja pogorzalców

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Tokio, w miejscowości Yama-Gata wybuchł z niesprawdzonych dotychczas przyczyn olbrzymi pożar, który w krótkim czasie przybrał zastraszające rozmiary. Dzięki silnemu wiatrowi płomienie rychło objęły całe miasto i mimo wysiłków licznych oddziałów

straży pożarnej całe miasto spłonęło doszczętnie.

Ogółem spaliło się 60 domów, a między niemi starostwo, urząd pocztowy oraz gimnazjum. Są liczne ofiary w ludziach, lecz cyfry dotychczas nie zdołano ustalić. Pogorzalcami zajmują się władze japońskie oraz Czerwony Krzyż.

Obniżki cen na samochody

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerjum skarbu zarządziło, że obniżki celne, przewidziane traktatem handlowym polsko-brytyjskim, będą mogły być stosowane do samochodów, motocykli i podwoziów, pochodzących z innych państw, z którymi zawarto porozumienie celne. Podstawą do zastosowania zniżek konwencyjnych na powyższe towary, są pertyfikaty zaświadczone przez konsulaty polskie zagranicą, albo przez wydziały konsularne polskich poselstw. (w)

O przekupstwo policjanta

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę Rachmila Blanko, oskarżonego o usiłowane przekupstwo posterunkowego. Blanko był aresztowany w lipcu 1934 r. i zaproponował policjantowi początkowo 50, potem 100 i wreszcie 150 zł, jeżeli mu pozwoli uciec.

Posterunkowy zameldował o tem swoim władzom. W międzyczasie Blanko został wysłany do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej, gdzie

dotąd przebywa i stamtąd sprowadzono go na rozprawę.

Blanko jest komunistą. Oskarżony prosi o odroczenie rozprawy, podnosząc, że nie ma obrońcy z urzędu. Sąd skazał Blanko na 6 miesięcy więzienia.

Jest kwestja, czy mu sąd policzy pobyt w Berezie Kartuskiej, jako karę, czy też nie. Zdać się, że nie, gdyż pobyt w Berezie Kartuskiej jest tylko odosobnieniem. (w)

Zmiany na placówkach dyplomatycznych

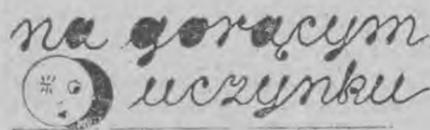
Warszawa. (Tel. wł.) Dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Roman Dębicki ma objąć placówkę w Finlandji, a jego miejsce zajmie dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału organizacyj międzynarodowych Michał Lubieński. Radcą ekonomicznym w M. S. Z. będzie mianowany zastępca naczelnika wydziału wschodniego Jan Wszelaki, a jego dotychczasowe stanowisko obejmie radca poselstwa Rzpłitej w Bukareszcie Jan Kobylański. (w)

Upadłość browarów krotoszyńskich

Krotoszyn. (Tel. wł.) Browary Krotoszyńskie S. A., które znajdowały się od dłuższego czasu w trudnościach finansowych, ogłosiły upadłość. Browary te, nowoczesnie urządzone, o kapitale zakładowym 582.500 zł, w ub. roku przedstawiały wartość 2 milionów złotych. Pracę straciło około 100 pracowników. Najważniejszy niemal ośrodek przemysłowy i handlowy Krotoszyzna znalazł się w sytuacji bez wyjścia.

Taksy kuracyjne zniżone

Warszawa. (Tel. wł.) W uzdrowiskach polskich obniżono taksę w zależności od zdrowiska i sezonu. Okres kuracyjny podzielono na 5 sezonów: wiosenny, letni I, II i III oraz jesienny. W głównym sezonie taksa kuracyjna na pobyt od 2 do 6 tygodni wynosić będzie 32 zł w Krynicy, w Ciechocinku 28, Druskiennikach 24, w Puskach 22, w Szkle 8 złotych. W sezonie letnim I i III taksy będą niższe o 25 procent, a w sezonie jesiennym i wiosennym o 50 procent. Także ceny kąpiele i zabiegi lecznicze będą obniżone w zależności od sezonu o 10, 20 do 50 procent. Uzdrowiska prywatne i samorządowe przeprowadziły również obniżkę taks kuracyjnych. (w)



Paryski dziennik zargonowy „Pariser Hajnt” pisze:

„Nasi czytelnicy wiedzą już o tym wielkim antysemitycznym skandalu, jaki odgrywa się obecnie w Łodzi, w łódzkim samorządzie, podjęty przez endecków, którzy tam mają większość. Cała opinja społeczna Żydów w Polsce jest do żywego wzburzona wystąpieniami antysemitycznymi w łódzkiej radzie miejskiej. Łódzka rada miejska stała się ślepym zaułkiem, w który wpędzono żydostwo łódzkie. Co za rezultaty będą dalsze, jeśli władze nie zamkną gęb wojującym antysemitom?”

Co za rezultaty? W omawianym wypadku takie, że zamknąć muszą gęby ci, którzy zabardzo ją otwierają i obszczekują Polaków, walczących o swoje prawa. Żydy się mylą, jeśli sądzą, że mechanicznymi środkami można zahamować wzburzoną z dnia na dzień falę antysemityzmu w Polsce. Ślepy zaułek łódzki jest nieubлагana koniecznością, która niebawem znajdzie zastosowanie w całym kraju.

Żydowska prasa łódzka, odczuwająca wnikliwie, że odrodzenie życia polskiego idzie z zachodniej części naszego kraju, usiłuje robić wszystko, aby tylko choćby w najdrobniejszej mierze poderwać zaufanie społeczeństwa łódzkiego do znieznawionych Poznańskich. Prasa ta korzysta z każdej nadarzącej się okazji.

Ostatnio odbyły się w Poznaniu mistrzostwa bokserskie Polski, w których wzięli również udział reprezentanci Łodzi. Ostatecznie tak się złożyło, że Łódź poniosła dotkliwą porażkę i nawet Chmielewski, jeden z najlepszych bokserów polskich, nie zdobył mistrzostwa. Tę okazję wykorzystuje perfidnie żydowska prasa łódzka i znowu stara się wbić klin niezgody pomiędzy Łódź i Poznań, wysuwając właśnie sprawę wątpliwej zresztą porażki Chmielewskiego, jako dowód złego traktowania Łódzian przez Poznańczyków. P. Chmielewski ma w pięściarstwie polskiem tak ustaloną pozycję, że nie potrzebuje obrony osób postronnych, a zwłaszcza Żydów.

Żydowski „Nasz Przegląd”, zastanawiając się nad przeprowadzaniem przez inne pismo żydowskie konkursem na polski hymn narodowy projektuje, aby przy tej okazji rozpisano konkurs na hymn endecki i żydowski i równocześnie podaje dwa następujące projekty.

„Nie będzie Żydek płuł nam w twarz, Wśród naszych miast handlował, Chleb polski jeść ma tylko nasz: Nasz lichwiarz, nasz konował.” To ma być hymn, a Żydy mają odpowiedzieć własnym tekstem:

„Nie będzie endeck płuł nam w twarz, I prawa nam odbierał: Nasz musi w Polsce żyć jak wasz: Żyd-burmistrz, Żyd-general.”

Oto do jakiej bezczelności posuwają się Żydy. Dopuścili się znieważenia „Roty”, która krzepiła ducha narodowego pod zabarami, którą śpiewali nasi ojcowie, traktowani przez kozaków na ulicach Warszawy, którą śpiewały dzieci wrzesińskie, katowane przez niemieckich bełfrów. Nadejdzie czas, że Żydy odpowiedzą przed narodem polskim za znieważanie jego uczuć patriotycznych.

Nad pięknym Lago Maggiore

Stanowisko Francji, Włoch i Anglii uzgodnione

Liga Narodów zajmie zdecydowane stanowisko wobec Niemiec

Na widowni pakt pięciu mocarstw europejskich



HOTEL „REGINA PALAZZO”
zajęty przez dziennikarzy.

Stresa. (Tel. wł.) Konferencja trzech mocarstw wywołała bardzo wielkie zainteresowanie prasy. Zjazd dziennikarzy i reporterów ze wszystkich krajów europejskich i z poza Europy jest rekordowy. Wczoraj liczba dziennikarzy wzrosła do 350, przy czym jest to elita reporterów świata. Wszyscy dziennikarze jednak nie mają nic do roboty, gdyż delegacje i dyplomaci są hermetycznie zamknięci przez kontrolę policyjną i dlatego zupełnie niedostępni.

Zupełnie niedostępną jest Isola Bella, gdyż otoczono ją wieńcem motorówek policyjnych, które nie przepuszczają nikogo. Poza tem nad wyspą krąży stale samolot. Wszystkie wiadomości otrzymuje prasa zapomocą oficjalnych komunikatów, podawanych przeważnie przez bar. Aloistego.

Stresa. (Tel. wł.) Ogólnie panuje przekonanie, że rozmowy w Stresie doprowadzą w każdym razie do konkretnych posunięć dyplomacji francuskiej. Nie chodzi o wzajemne wysłuchanie zapatrywań, lecz o czyn, gdyż Hitler nie czeka, lecz konsekwentnie pracuje dalej. Gdyby zaś Anglia miała się ociągać od udziału w ogólnych postanowieniach konkretnego uregulowania sprawy pokoju europejskiego, natenczas dojdzie w każdym razie do porozumienia między Francją i Włochami oraz Francją uczyni wszystko, by wzmocnić swój sojusz z Polską. Wreszcie pakt z Sowietami. Francja podpisze go jeszcze przed końcem kwietnia. O ile zaś podpisany zostanie pakt „trzech” to ma on być dostępny również w myśl propozycji francuskiej dla Małej Ententy.

Paryż. (Tel. wł.) Premier angielski MacDonald przedstawicielom prasy oświadczył, że zamiarem Anglii jest umożliwienie powrotu Niemcom do Ligi Narodów, ale nie na warunkach, wysuwanych przez Berlin.

London. (Tel. wł.) Angielska prasa poranna w obszernych korespondencjach swoich współpracowników, wysłanych do Stresy, omawia pierwszy dzień konferencji, stwierdzając, że przyniósł on zadowalające wyniki.

Wielka Brytania zdeklarowała gotowość przyczynienia się do zawarcia zbiorowych umów bezpieczeństwa, co wywołało żywe zadowolenie przedstawicieli Francji i Włoch. Przedstawiciel Francji oświadczył, iż jego państwo zdecydowane jest zacząć z redakcją memorjału, który ma być wysłany do Ligi Narodów do czasu wyjaśnienia stanowiska Anglii. Akcja Mussoliniego zmierza do zfinalizowania paktu czterech lub pięciu, rozszerzonego o jedno lub dwa państwa. Pisma podkreślają, że rozwój wypadków w Genewie uzależniony jest silnie od wydarzeń w Stresie. Minister Laval, jadąc ze Stresy do Moskwy, podobno ma zatrzymać się w Warszawie.

Stresa. (Tel. wł.) Wczorajsze przedpołudniowe rozmowy mężów stanu zakończone zostały po czterogodzinnym trwaniu po godz. 13. Włoska delegacja wróciła do hotelu, podczas, gdy Francuzi udali się na śniadanie na bezpośrednio obok Isola Bella położoną wyspę Isola dei Pescatori. Rozmowy mają być podjęte o godz. 15.30.

Ze strony angielskiej informują, że przedpołudniowe rozmowy toczyły się nad jednostronnym wypowiedzeniem traktatów oraz nad środkami, jakie możnaby w przyszłości zastosować.



GOŚCIE ANGIELSCY I FRANCUSCY W STRESIE

Na przedzie Macdonald, za nim min. Flandin obok Laval. W faszystowskim mundurze Suvich. Tel. — fot. — Stresa

Poza tem odbyło się wczoraj niejako drugie szczegółowe odczytanie i omówienie poszczególnych propozycji, a szczególnie omawiano protokół londyński z lutego br.

Po południu ma być omawiana sytuacja, jaka wynikała po ogłoszeniu

przez Niemcy ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej z 16 ub. m. oraz nota francuska do Ligi Narodów.

Według obiegających pogłosek, problem austriacki nie został dotychczas poruszony.

Wkońcu zapewniają ze strony an-



PREMIER
MACDONALD
po przyjeździe do
Stresy kroczy
przed frontem wita-
jącej go gwardji
Mussoliniego.
tel-fot. Stresa

Aresztowanie biskupa Mahrarena

Nowe wystąpienia niemieckie przeciw religji

Berlin. (Tel. wł.) Koła dobrze poinformowane potwierdzają wiadomość o aresztowaniu biskupa ewangelickiego Mahrarena i rady kościelnego Breita i wydaleniu ich z Darmstadtu. Decyzja wywołała wśród publiczności silne wrażenie.

Policja zawiesiła w Wuppertal organ ewangelicki „Reformierte Kirchenzeitung”. Skonfiskowano również tygodnik religijny „Die Religiöse Woche” za zamieszczenie przemówienia papieskiego, potępiającego wojnę.

Przepraszają za... napad

Gdańsk (PAT). Dziś w południe zjawili się w komisariacie generalnym R. P. radca Senatu, Hirschfeld, oraz sekretarz generalny stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, Marzian. Pierwszy w imieniu Senatu, drugi w imieniu partii narodowo-socjalistycznej przeprosili radcę Szagona oraz urzędnika wydziału wojskowego komisariatu generalnego p. Kucharskiego za napad dokonany w nocy z 6. na 7. bm. na jednej z głównych ulic Gdańska.

Zemsta pierwszej żony

Warszawa. (Tel. wł.) Do mieszkanka majora sztabu generalnego Józefa Kocha przy al. Szucha zadzwoniła jakaś pani, wypytując się o małżonkę, poślubioną przed 6 tygodniami.

Gdy otwierająca przedstawiła się nieznanym, ta dobiła rewolweru i strzeliła, raniąc ją lekko. Sama oddała się w ręce policji. Była to pierwsza żona Eugenja, z którą Koch rozszedł się przed 8 laty.

Pontyfikalne nabożeństwo

Katowice (PAT). W piątek w kościele św. Piotra i Pawła odprawione zostało pontyfikalne nabożeństwo z okazji jubileuszu 60-lecia urodzin J. E. ks. biskupa śląskiego Adamskiego.

Mszę celebrował w asyście licznego duchowieństwa ks. biskup sufragan Bromboszcz. Na nabożeństwie obecny był wojewoda śląski dr. Grażyński, prezydent m. Katowic dr. Kocur i wielu przedstawicieli instytucji i stowarzyszeń.

Ks. Biskup Adamski jest od pewnego czasu chory i przebywa na kuracji w szpitalu w Warszawie.

Niemcy zaniepokojone

Berlin (PAT). Sprawozdania specjalnych korespondentów niemieckich ze Stresy brzmią dziś naogół bardzo pesymistycznie. Nie ulega wątpliwości, że w dużej mierze przyczynił się do tego komunikat agencji Reutersa precyzujący stanowisko Wielkiej Brytanji. Prasa poranna zachowuje rezerwę, nie szczędząc jednak zastrzeżeń wobec przypuszczeń na temat solidarnego wystąpienia mocarstw.

gielskiej, że konferencja o ile możliwości zostanie zakończona w sobotę wieczorem, chyba, naturalnie, zajdą jakie nieprzewidziane okoliczności.

Rzym. (Tel. wł.) Piątkowa popołudniowa konferencja trzech mocarstw, która odbyła się w zupełnie izolowanym zaciszu na Isola Bella, zakończyła się wieczorem o godz. 7-ej. Minister Laval, po opuszczeniu Isola Bella, oświadczył krótko dziennikarzom, że na konferencji tej uzgodniono przedewszystkiem stanowisko trzech mocarstw na najbliższe posiedzenie nadzwyczajne Rady Ligi Narodów, które zwołane zostało w związku ze sprawą zbrodni niemieckich.

GŁOSY PRASY

My i oni w walce o konstytucję

Książeczka wydana pod tym tytułem przez prof. Winiarskiego, odbiła się głośnym echem w prasie całej Polski i robi głębokie wrażenie wśród czytelników. Doskonały tygodnik warszawski „Myśl Narodowa” pisze o niej m. in.:

Nietylko stanowisko autora w hierarchii organizacyjnej Stronnictwa Narodowego, ale przedewszystkiem głębokość i trafność poglądów, opartych o rzetelną wiedzę polityczną i prawną oraz o długie doświadczenie pracy publicznej, nadają szczególną wartość tej broszurze. Napisana jest przytem nietylko jasno i przejrzysto, w sposób dostępny dla szerokiego ogółu, ale z dużym połosem wysłowienia, z którego przebija szczerość i głębokość przekonania piszącego. To, co mówi w tej pracy Winiarski, nie jest prawdą abstrakcyjną, ale prawdą żywą... Ta bezpośredniość, cechująca pracę, udziela się czytelnikowi i stanowi duży jej urok.

Omówiwszy całą pracę i w szczególności rozdział p. t. „Zasady ustrojowe Stronnictwa Narodowego”, „najciekawszy rozdział w całej pracy”, „Myśl Narodowa” kończy temi słowy:

Konstytucja, zdaniem prof. Winiarskiego, powinna stać się organizacją pokoju wewnętrznego (str. 79). To jest konkluzja tej jego pracy. Myśl ta, zdaniem naszym, musi zwyciężyć, a im prędzej to się stanie, tem większa korzyść z tego wypłytnie dla naszego narodu i państwa.

„Kurjer Warszawski” pisze o tej pracy, że jest „świetna i bardzo potrzebna”, i tak ją charakteryzuje:

Napozór ciepłe jeszcze przedstawienie szczególnych okoliczności uchwasy w Sejmie. Doskonale przeciwstawienie tego chleba duchowego pokoleń, jakim stał się wstęp do Konstytucji 3 Maja, pustce, wiejącej z szumnych zdań nowego utworu. Wyliczenie i przygwożdżenie ważnych działań państwowych, za które nikt nie odpowiada. Świetne uwagi o głosowaniu wojska. — Trwały nagrobek zbudowany zamierzonej poprzednio elicie wraz z jej legionem zasłużonych. A chęć się dowiedzieć, obywatelu, co się stało z twoimi prawami z dotychczasowej konstytucji, to czytaj! „Ziemia Przemyska” kończy rozbiór książki następującymi słowy:

Caty ogół polski zdaje sobie sprawę z ciemnych i niebezpiecznych stron sanacyjnej konstytucji. Ale dopiero podobne prace, jak prof. Winiarskiego, rozświetlają mroki i budzą sumienia, stając się podłożem do powstawania zbawiennych myśli i decyzji. Rozprawka ta należy się winna w rękach każdego miłującego swój kraj obywatela.

Dyrekcja KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ, Spółki Akcyjnej w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że w czasie od dnia 16 kwietnia 1935 r. do dnia 15 października 1935 r. biura Dyrekcji czynne będą od godz. 8 do godz. 15, zaś w soboty — od godz. 8 do godz. 13.
Kasa uskuteczniac będzie wypłaty należności z rachunków od godz. 9 do godz. 13, a w soboty — od godz. 9 do 12,30, zaś sprzedaż biletów miesięcznych i kwartalnych odbywać się będzie od godz. 8,30 do godz. 14,30, a w soboty — od godz. 8,30 do godz. 12,30, ng 8631

Niema dwóch zdań!
Kiedy fachowiec powie Wam, że
Farby - Lakiery - Pokosty - Pendzle - Carbolinum
najtaniej i najlepiej kupuje się tylko
w **CENTRALNEJ DROGERJI**
J. CZEP CZYŃSKI - Poznań
Stary Rynek 3 - Telefony: Zbiorowy 45-45, 33-15, 33-24, 32-3, 31-15, 32-39 - P. K. O. 200 546.
Oddział Drogerji „Universum“ ul. Fr. Ratajczaka 8, Telefon 27-49. Specjalność: Artykuły białnicze i fabryka środków do zwalczania szkodników na polach, lasach i ogrodach.
HURT! **DETAIL!**

NA ŚWIĘTA!!
polecam
Nakrycia stołowe
Noże do szynki
Noże kuchenne
— ze stali zwykłej i nierdzewnej —
Nożyki do owoców
Widelczyki do ciasta
Maszynki do mięsa
Łyżki i łyżeczki
Misałki stołowe
Wstawki do szklanek
Wybór wielki
Ceny bardzo zniżone.
Przyjmuje asygnaty „Kredyt“
ED. KARGE
Poznań, ul. Nowa 7/8.

T Dźwigary do budowli
Zelazo sztabowe
Gwoździe
Drut kolczasty
nowy i używany
hurtownie i detalicznie
poleca dg 1670
F. Stobiecki
handel żelaza
Ostrów (Wlkp.)

32 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W pierwszym dniu ciągnięcia 3 klasy wygrane padły na numery następujące:
Po 10.000 zł na nr. nr.: 12087 14821 104200 141807.

Po 5.000 zł na nr. nr.: 34946 35639 55975 103700.

2.000 zł na nr.: 35870.

Po 1.000 zł na nr. nr.: 31081 151038 179977.

Po 500 zł na nr. nr.: 49993 93340 94438 116579 125479 145316 48074 172308.

Po 400 zł na nr. nr.: 2175 9649 14743 28664 72298 76078 94207 111782 139717 143277 154098 135983 168489 183318.

Po 300 zł na nr. nr.: 195 1428 17377 37613 38432 46579 55304 56723 61209 73051 95216 101143 119448 141268 154153 154239 150938 157638 158142 150090 163978 176666 177913 180277.

Po 250 zł na nr. nr.: 689 4168 9477 21245 30747 37887 49107 49531 49727 49771 49986 54585 58629 70003 71493 72645 81000 85192 93068 101012 102953 111217 113999 117528 126650 136181 137124 151069 153048 154481 154789 155677 161628 162564 164349 168728 174873 177895 180293.

Po 200 złotych na numery:

65 74 80 396 825 924 53 72 1041 77 93 392 630 919 2000 235 308 405 41 520 711 3719 911 4885 5663 81 6132 440 571 7484 626 986 8069 92 528 643 57 921 9107 76 10128 621 736 828 961 64 11183 3762 686 757 84 963 12385 471 13114 75 229 50 860 14245 305 923 19 15491 555 913 16397 453 57 999 17068 235 577 819 18011 162 261 581 692 826 60 904 19172 630 20054 483 21218 463 539 733 822 25046 598 801 26014 140 332 463 27189 96 349 28618 29604 40 798 30107 587 810 920 31076 97 210 32046 353 58 400 891 33570 89 913 14 34293 304 596 872 917 36163 471 674 847 925 37307 458 577 890.

38151 391 613 39755 40749 809 41059 362 683 42226 363 415 504 943 96 43075 102 44132 45 226 89 772 89 949 45005 144 378 455 558 74 46275 529 771 930 47141 260 78 82 319 430 48094 324 659 50436 619 51223 36 342 553 621773 957 52060 208 707 810 95 53121 201 655 800 54156 271 95 539 55019 66 102 231 83 405 658 56208 355 482 547 91 96 660 933 57111 300 70 635 94 789 909 58519 57 70 710 59006 194 234 539 655 772 60150 61181 430 986 62127 496 611 82 955 88 63007 422 78 528 855 929 64362 65283 457 685 726 822 66227 68 758 897 984 94 67271 331 437 933 68147 328 482 915 69104 95 69104 95 699 706 885 961 93 70705 9 905 71261 319 794 72005 73020 135 311 412 30 39 49 534 58 637 919 74015 366 88 75174 315 437 702.

76174 240 77597 711 42 878 940 78001 76 493 79083 158 615 92 760 80013 235 596 81228 389 478 521 65 620 52 82060 562 613 84244 552 834 85047 423 531 86044 668 87392 538 668 89168

455 563 641 90130 287 559 742 91297 92272 535 652 978 93298 322 435 537 94085 627 53 95589 96164 442 970 97640 98340 509 78 99051 285 302 78 601 913 100021 289 784 101198 229 393 473 761 800 998 102249 383 488 633 61 103725 54 104336 447 727 105675 106007 128 64 654 988 107403 108303 19 557 682 123 77 109167 609 16 110537 641 908 111011 503 652 112394 486 985 113329 587 704 823 914.

114396 471 115995 117535 624 944 115022 908 886 119265 90 638 848 120069 117 215 323 121323 99 478 693 122225 490 511 823 123410 678 85 768 888 124189 751 78 856 125458 971 126011 300 708 127231 581 708 128080 81 305 495 510 20 129234 323 88 513 861 77 130034 250 131479 632 924 132636 133735 862 134180 29 350 757 841 135197 348 644 885 136269 415 667 714 948 137222 304 548 138107 244 462 632 921 139263 445 529 837 140418 141146 279 496 506 77 889 142455 143302 455 144125 322 580 613 145003 334 847 972 146024 65 147301 768 917 148103 72 528 680 816 46 85 149094 97 180 498 150007 508 57 991.

152527 711 153013 615 822 934 154013 49 333 402 533 886 155218 768 156239 54 301 438 881 766 157042 989 497 553 819 158035 39 121 220 313 447 70 71 832 159325 766 160415 54 161953 731 961 162549 761 97 163017 351 702 800 66 164220 451 71 864 988 165067 465 772 960 106562 690 807 994 167187 309 427 28 756 62 842 168027 306 14 586 169043 151 396 529 170467 970 171192 636 48 796 172567 173221 46 70 78 412 47 619 97 174137 461 463 175013 283 706 930 176334 99 177276 461 754 99 178950 179037 429 570 944 180406 850 181065 156 407 513 58 723 38 182408 854 183724 91 184273 81 369 615 885 98.

Po 50 zł na numery:

77 493 818 36 1343 696 887 2094 709 3107 960 4202 511 5270 676 6175 508 19 995 7209 18 377 740 8153 293 422 593 854 9435 44 598 11132 70 315 78 565 12312 603 818 922 13417 14832 15980 17624 703 874 80 930 15072 821 19143 20167 208 682 888 21250 967 22475 700 23231 24189 442 25596 999 26294 312 611 70 733 27608 182 595 783 28026 941 29118 96 670 30254 797 31674 799 33471 34882 952 35204 345 453 789 30067 291 729 37081 963.

38762 83 39011 334 408 745 93 40095 390 870 71 985 41137 275 99 340 432 914 25 42077 199 43552 760 77 44771 937 45122 268 80 450 561 46007 91 130 419 606 828 47561 843 48009 49635 149 76 50558 51107 267 349 485 509 980 52393 838 53380 958 54316 641 786 55004 17 139 242 573 77 56046 137 480 952 57163 422 58006 120 211 847 571 619 798 912 59388 60068 237 95 474 569 706 938 61427 82 815 62617 920 63108 290 671 821 64309 948 65427 66284 752 67012 68203 602 967 69205 503 30 70224 430 590 788 71280 567 677 802 72772 74511 75148 202 27 343 405 556 663 971.

76314 536 611 21 77282 422 78108 44 582 79842 85 964 80365 81514 730 82752 83752

83219 959 84089 104 378 791 85312 622 936 87826 88076 764 89192 412 908 48 90162 91337 449 710 804 92013 59 71 768 861 69 93095 186 329 530 740 831 94659 804 96229 33 374 616 97075 422 94 894 99675 834 100282 452 101107 805 102128 230 78 333 464 557 90 928 103862 104354 527 722 105057 183 636 831 39 107691 767 108119 395 577 845 979 190347 697 110947 111173 78 447 112126 241 436 616 831 944 56 113045 950.

114132 996 115253 474 633 856 116041 435 98 816 177026 163 332 90 508 85 724 118343 119229 538 942 121523 620 92 834 122343 123613 124155 835 923 31 125118 30 856 931 40 126900 60 127399 128018 703 35 884 129176 130601 797 869 131087 332 609 132444 133145 454 617 134123 481 135268 477 137038 241 408 734 78 138149 296 378 491 139516 636 140454 486 729 142273 143008 243 388 144296 613 749 907 145397 863 749 807 145397 863 146048 451 71 867 147333 404 148563 63 728 149780 150299 651 151230 827.

152090 98 853 931 153522 26 926 154079 466 715 825 156167 157109 969 966 158154 249 876 159239 343 822 965 160479 509 57 920 163163 309 637 727 165005 47 390 577 166314 167362 595 931 168065 117 454 572 648 169114 338 503 876 951 170187 701 171058 149 477 172648 173079 579 606 174485 710 933 175264 331 780 998 176086 285 390 177182 439 882 178223 960 179171 811 83 180052 226 469 520 181639 53 711 182225 368 426 51 718 183340 707 37 184212

CIĄNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł na N-ry:

619 044 2437 92 748 989 3094 4465 886 5151 6088 443 584 664 8934 9110 749 10032 11944 14134 656 17047 18402 717 20939 21840 22727 23089 24337 965 25230 576 26505 767 956 27441 341 97 30639 951 31226 32028 132 689 752 33757 35507 36249 441 621 37830 973. 38226 871 39456 41551 911 29 42837 43384 44919 45329 46120 594 604 858 47701 48274 493 878 49699 51966 52228 415 83 53924 54050 73 974 55928 70 56171 784 57252 58949 59315 657 60024 70 715 61301 463 89 786 63227 64368 65189 67257 68778 69455 70029 514 223 43 756 910 72439 730 73132 550 306 75662 89. 78131 274 414 77362 832 960 78070 511 998 79014 85 80969 81281 755 82099 963 958 83460 84196 420 91 85341 86593 625 700 33 88035 718 89115 91087 267 720 92281 93021 938 94732 95240 97852 98621 998 99490 100926 104341 105196 106022 300 690 999 107133 380 568 108107 109217 534 807 42 110429 111894 112843 113802.

114259 339 115070 88 965 117339 61 118109 119084 215 120469 121108 511 638 945 99 122699 907 124321 484 127260 128204 386 746 129452 629 984 130764 95 945 131874 132066 121 689 135157 310 61 539 136562 799 137720 328 863 138067 784 139609 140057 999 141090

103 142037 611 38 143787 144044 602 568 145024 128 146415 549 763 147452 148233 329 934 149060 448 622 150074 870 75 151149 255 654.

152746 969 153177 154775 812 54 982 155127 156988 137105 158253 930 159627 336 160279 161979 162556 163873 164870 165491 536 756 922 166704 168664 170184 513 171503 728 172001 773 954 173121 852 174912 175230 176248 765 178185 244 803 180397 181472 548 182247.

Po 50 zł na N-ry:

397 502 675 2070 480 4135 220 5592 6809 7454 9382 10258 11492 12215 13390 14300 355 15606 16603 17161 19733 20370 21004 604 23233 24165 93 615 25383 829 27989 28195 423 29373 406 30056 345 31100 725 34283 695 35383 36119. 38923 39403 741 57 42375 492 43077 45189 325 839 46845 47966 48987 50478 556 51460 555 52485 794 53182 240 46 54571 56178 58142 925 59720 943 60457 640 61077 962 62200 368 76 91 63073 65440 66362 67197 274 68312 768 888 69207 441 640 937 70650 780 920 71833 72874 73299 74020 294 714 75239.

76390 77529 78450 79607 713 61 806 80317 780 81522 83006 517 840 948 85647 781 88608 916 89010 404 687 90195 661 91796 92204 408 94988 95770 100963 101884 102437 104339 106738 107295 374 537 825 36 43 109379 752 110774 111151 112768 949 113599. 114244 329 568 749 115581 651 54 912 116503 5 117208 380 706 120032 929 121569 121569 122935 123661 124005 40 125216 902 126270 89 127296 750 317 128847 129105 134353 450 135044 136380 137552 138193 139006 141179 372 142237 340 143364 647 144026 146059 148046 336 454 769 987 150174 501 718 151197 705.

CIĄNIENIE TRZECIE

50 000 zł na nr. 21410.
20 000 zł na nr. 29020.
10 000 zł na nr. 63474.
Po 5 000 zł na nr. 3386 117142 182009.
Po 2 000 zł na nr. 31 090 156672 175008.
Po 1 000 zł na nr. 10823 37967 69596 145298 179986.

Po 500 zł na nr. 37271 63399 70429 77668 79418 96720 102358 109934 109963 113979 114731 121939 130809 132816.
Po 400 zł na nr. 19707 22583 28146 32783 42438 75751 82406 92812 97182 105389 126307 136642 140574 169798 184152.
Po 300 zł na nr. 1515 44286 83967 97168 104909 131133 135241 161877 172070 182235 182324.

Po 250 zł na nr. 1186 2750 17532 25483 35395 42194 46817 47836 55217 55297 61309 63522 63813 70704 71814 74418 74850 89424 100286 101845 10324 103065 115133 123146 123785 124697 127009 127667 130420 147982 150585 153769 160096 170887 176989 178976 184260.

Po 200 zł na nr.:

321 78 584 1230 313 416 827 32 2163 855 3167 306 705 4674 5569 6778 7970 9909 10074 352 529 313 11141 890 12165 13368 15697 16101 270 353 579 17095 514 18145 19270 482 20440 558 21517 816 965 22379 895 23140 449 541 891 23858 26672 556 28623 29637 571 30003 81 151 931 32842 33792 34228 458 36011 720 37144 458 868.

38052 268 39429 40032 41271 830 42214 378 646 43476 658 881 990 44035 45208 73 491 897 47172 503 74 659 854 48097 229 704 50872 846 910 52676 53079 815 56987 58228 63 780 59071 951 60121 803 62808 63

Pod flagą przyszłych wyborów

„Sanacja” a ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu

Po wywiadzie p. Cara, zamieszczonym w „Gazecie Polskiej”, uchodzi już za pewne, że w drugiej połowie maja będziewołana nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu celem uchwalenia ustaw, wynikających z nowej konstytucji, a więc w pierwszym rzędzie ordynacji wyborczych do obu izb.

Co do zasadniczej idei przewodniej sejmowej ordynacji wyborczej ściera się w obozie „sanacyjnym” dwa kierunki. Jeden z nich zmierza do wyeliminowania wpływu stronnictw politycznych na nadchodzące wybory i pozbawienia opozycji trybuny sejmowej. Drugi, nie mając nic przeciwko osłabieniu stronnictw opozycyjnych, pragnie jednak utrzymać różniczkowany pod względem politycznym charakter przyszłego Sejmu, widząc w nim — nie bez racji — rodzaj klapy bezpieczeństwa, której zamknięcie w sposób sztuczny kryje w sobie większe niebezpieczeństwo, niż przemówienia, wygłaszane przez posłów opozycji w parlamencie i na wiecach.

Pierwszy kierunek ma w obozie „sanacyjnym” licznych zwolenników, którzy przy każdej sposobności (było więc zwłaszcza głosowanie przeciwko projektowi konstytucyjnemu) straszą stronnictwa opozycyjne: „nicością”, „grobem”, „druzgocącym walcem dziejów” i innymi, podobnymi okropnościami. W tem to śmiertelnościem laboratorjum sfabrykowano projekt nadania samorządom i zrzeszeniom gospodarczo-zawodowym monopolu zgłaszania list kandydatów. Projekt ten jako zaprzeczenie równości i bezpośredniości prawa wyborczego, jest wyraźnie sprzeczny z nową konstytucją, która obydwie te przymiotniki wyborcze zatrzymuje, a dopuszcza jedynie odrzucenie proporcjonalności w nowej ordynacji.

Ale i z tą proporcjonalnością jest kłopot. Zupelne jej zniesienie jest niemożliwe ze względów narodowościowych. Przy uczciwych wyborach byłoby ono klęską dla ludności polskiej na ziemiach wschodnich, natomiast wewnątrz kraju mogłaby być niekorzystna dla Żydów, których „sanacja” nie ma ochoty „krzywdzić”. Jako wyjście z tych trudności proponuje się niejednorodną ordynację wyborczą, a mianowicie: wielomandatowe okręgi na wschodzie z głosowaniem proporcjonalnym i jednomandatowe w reszcie kraju, przyczem miałyby być jakoby utworzone specjalne okręgi miejskie o większości żydowskiej.

Trudno w tej chwili przesądzać, czy pomysł „zglajchsztaltowania” Sejmu znajdzie swój wyraz w nowej ordynacji. W każdym razie nas, obozu narodowego, pomysł ten i związane z nim groźby zgola nie przerażają. Nigdy nie byliśmy stronnictwem wyłącznie „sejmowym”, zależnym od ilości posłów i senatorów, a pewne „przerosty” pod tym względem z okresu przedmowego zostały już u nas zupełnie zlikwidowane. Obóz narodowy w Polsce jest dzisiaj wielkim i zorganizowanym ruchem politycznym, opartym nie o mandaty poselskie, ale o masę narodu. Chcemy mieć swoją reprezentację w izbach ustawodawczych, — walczymy o nią i walczyć będziemy, bo mamy do niej moralne i formalne prawo. Ale, gdyby nas w sposób sztuczny w prawie tem ograniczano, to taki zabieg nie umniejszyłby naszej siły politycznej, naszego wpływu na masę, naszego dążenia do przebudowy Polski na państwo narodowe.

Zdają sobie z tego sprawę poważniejsze czynniki w obozie „sanacyjnym” i, nie chcąc zupełnie wyrzucić opozycji z Sejmu, pragną zachować mu

charakter polityczny, bo tylko taki parlament ma jakiś sens, — ale chcieliby oczywiście w tym Sejmie mieć swoją większość. Są w „sanacji” ludzie — nawet wysoko postawieni, którzy rozumieją, jakim niebezpieczeństwem dla rządu jest brak niezależnej kontroli, sprawowanej przez opozycję parlamentarną. Kontroli takiej nie zastąpi żaden urząd, żadna t. zw. rzeczowa krytyka.

„Sanacja” stoi przed bardzo trudnym dylematem: Sejm „zglajchsztal-

owany” jest w dalszej perspektywie niebezpieczniejszy dla niej samej, niż dla przeciwników, ale także i walka wyborcza — nawet ze znanymi z poprzednich wyborów „forami” — może być dla niej bardzo ciężka i niepewna. Na wszelki więc wypadek przygotowany jest rozległy aparat agitacyjny, a cała polityka rządu płynie wyraźnie po flagę przyszłych wyborów. Płyń tam, gdzie jest najwięcej głosów: na wieś.

M. K.

Gauleiter Forster w niełasce!

Opozycja domaga się unieważnienia wyborów gdańskich

Gdańsk. (Tel. wł.) W gdańskich kołach opozycyjnych powzięto decyzję wyciągnięcia konsekwencji z postępowania narodowych socjalistów w okresie przedwyborczym. Opozycja ma zamiar poczynić starania o unieważnienie wyborów do Volkstagu. Koła opozycyjne zapewniają, że gotowe są wyzyskać ostateczną ewentualność, jaką jest zażądanie od organów kontroli międzynarodowej odpowiedniej egzekutywy.

Hitlerowcy i ich prasa wykazują w związku z tem duże niezdecydowanie. Gauleiter Forster idzie na urlop i nie ma już do Gdańska wrócić.

Co to ma znaczyć?

Morawska Ostrawa (PAT). Po ogłoszeniu wiadomości o zakazie władz czeskich śpiewania „Roty” Marji Konopnickiej, „Naszego Sztandaru” Żukowskiego i „Hymnu Polaków z za-

Przy cierpieniach serca i zwąbnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa zapewne łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Zalecana przez lekarzy.
Tg 653.

granic” półoficjalny organ ministerstwa spraw granicznych „Lidove Noviny” podaje uzasadnienie tego zarządzenia, pismo stwierdza, że „Rota” stała się ostatnio pieśnią przeciwczeską w Polsce, a wśród ludności polskiej na Śląsku n/Olzą przybrała charakter „antypanstwowy”. Podobno znaczenie ma mieć rzekomo pieśń „Nasz sztandar”. Dlaczego władze czeskie zakazały śpiewania „Hymnu Polaków z zagranicy”, tego pismo nie wyjaśnia.

Katastrofa samolotu wojskowego

Bordeaux (PAT). Pod Huck w departamencie Gironde spadł samolot wojskowy. Jest 3 zabitych i 2 rannych.

Znów katastrofa kolejowa w Sowieciech

Moskwa (PAT). W pobliżu Permu naskutek obluźniania szyn nastąpiło wykoľejenie pociągu. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, a 9 jest rannych.

Wybory do rad fabrycznych w Niemczech

Berlin (Tel. wł.) W ciągu soboty i niedzieli odbędą się w całych Niemczech w 77.000 zakładów wybory do rad fabrycznych. Prawo wyboru mają wszyscy pracownicy powyżej 25 lat, pracujący w swym zawodzie od 2 lat, oraz należący do niemieckiego frontu pracy.

Nowy instrument

Berlin (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w min. propagandy wobec min. Goebbelsa demonstracja nowego instrumentu elektryczno-muzycznego t. zw. „Trautonium”. Tonu są w instrumentie tym uzyskiwane przez elektryczne organy.

Autobus z pasażerami w ogniu

Berlin (Tel. wł.) W czasie napełniania rezerwuaru autobusu pasażerskiego benzyną jeden z pasażerów zapalił w pobliżu papierosa, powodując eksplozję. Kierowca samochodu oraz dwóch pasażerów zostało ciężko poparzonych. Reszta pasażerów wyostała się z płonącego autobusu oknami, wybijając szyby.



Sielanka górską. Dziadek karmi wnuczka mlekiem „prosto od... kozy”

— 52 —

opinje, uzupełniały je własnymi komentarzami, zajmując w całej sprawie własne stanowisko i zależne od poglądów, historię wysmiewały oraz wyszydzały.

Jak gazety, tak i ludzie. Wszędzie toczyły się ożywione dyskusje, wszędzie omawiano szczegółowo wszelkie za i przeciw. Jednakże ci, którzy najzapałczywiej zwalczały i najgłośniej drwiły i z dziwów i wiary w duchy, nie mogli zgnębić w sobie całkowicie uczucia niepokoju i niesamowitości. Miasto było jakby zasugerowane. W domach wcześniej zapalano lampy, aby uniknąć niepewnego światła zmroku. W kościołach zauważono więcej modlących się, a duchowni dłużej przesiadywali w konfesjonaliach, udzielając słów pociechy i przełaczenia.

W kłopotliwym położeniu znalazł się jedynie rząd, przedewszystkiem zaś ministerjum sprawiedliwości i sąd.

Trudno było bowiem przyznać publicznie, że Mr. Talbot Eyre został w nocy z 20 na 21 marca zamordowany przy Via Sistina przez duszę swego syna, który w tym czasie leżał poważnie chory i nie wiedział nic o swoim czynie, dalej, że Mr. Jerzy Ramsay zastrzelił sprawcę wszystkiego, fakira, ale znów nie jego ciałem, lecz jego duszą, a przez nią dopiero jego ciałem. Przedewszystkiem obawiano się narażenia na pośmiewisko u tych, którzy w podobne rzeczy, ale

— 49 —

— Oczywiście, odparł sędzia. — Zamknijmy cele, a dalsze zarządzenia wyda jutro rano lekarz sądowy. Nie chciałbym zresztą wydawać jakichkolwiek rozporządzeń bez uprzedniego porozumienia się z nim. A pana, panie doktorze, poproszę o przesłanie rachunku do sądu.

Lekarz pożegnał się i opuścił cele, wprowadzony przez portjera.

W chwilę po nim wyszli Bartolini, Gatone i Jerzy. Dozorca zamknął cele.

Oddani własnym myślom, skierowali się przez korytarz ku schodom. Przy bramie pożegnali ich dozorca i portjer.

— Jutro przyjdę wcześniej niż zwykle. — zwrócił się do nich Bartolini.

Wyszli na ulicę.

— Kiedy zastanę pana rano w biurze? — spytał Jerzy.

Bartolini zamyślił się.

— Będę wprawdzie bardzo zaabsorbowany przeniesieniem zwłok i złożeniem dokładnego sprawozdania, ale to nie przeszkadza. Proszę przyjść o godzinie dziewiątej.

— Dobrze. Możemy więc udać się teraz na spoczynek. Zbliża się już północ. Gdzie panowie mieszkają?

Okazało się, że każdy z nich mieszkał w innej stronie. Przy pożegnaniu ogarnęła

Oryginalny podarek

Berlin. (PAT.) Jak donosi niemieckie biuro informacyjne dyrekcja teatru im. Lessinga przesała premierowi Goeringowi oryginalny podarek ślubny, a mianowicie okazała świnie, która od szeregu miesięcy występowała na scenie teatru w popularnej komedji p. t. „Awantura o Jolantę”, (granej również w Poznaniu — red.).

Premjer podarunek ofiarował członkom korpusu żandarmerji, którzy pełnili służbę w czasie uroczystości kościelnych w Berlinie.

Kwiecień
13
SOBOTA

alendarz rzym.-kat.
Sobota: Hermenegildy m.
Niedziela: Walerjana

Kalendarz słowiański
Sobota: Przemysława
Niedziela: Miślimira

Słońce: wschód 5,02
zachód 19,46

Długość dnia 13 g. 14 min
Księżyc: wschód 13,04
zachód 3,04

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-53
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesantów
od 10-12

Dyżury nocne aptek
Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: —
S-ców Leinwebera, Plac Wolności 2, S-ców
Hartmana, Mynarska 1, Danieleckiego,
Piotrkowska 127, Perelmana, Cegielniana
32, Cymera, Wólczańska 42, S-ców Wój-
cickiego, Napiórkowskiego 27.

Teatry łódzkie
Teatr Miejski — „Cyd” i „Kwiecista
droga”.
Teatr Popularny — „Judasza”.
Teatr Popularny w sali Geyera „Moja
siostra i ja”.
Alhambra — „Całujmy się”.

Kina chrześcijańskie
Adria-Metro — „Siostra Marta jest
szpiegiem”.
Bratnia Strzecha — „Cudotwórcza”.
Casino — „Dama z Moulin Rouge”.
Capitol — „Wesoła wdówka”.
Corso — „Wróg kobiet”.
Czary — „Hopla”.
Grand Kino — „Pojedynki ze śmiercią”.
Luna — „Karjera Anny Carver”.
Ludowy — „Rasputin”.
Mimoza — „Namiętni kochankowie”.
Miraż — „Biuro Bidzan”.
Mewa — „Tunel”.
Oświatowy — „Pieśniarz Warszawy”.
Palace — „Kwiaciarka z Prateru”.
Przedwiośnie — „Petersburskie noce”.
Rekord — „Pogromy Indian”.
Stylowy — „Bella Donna”.
Słońce — „Golgota ucziwej kobiety”.

Komunikaty
RUCH NARODOWY W ŁODZI. W so-
botę, dnia 13 bm. odbędą się następujące
zebrania Str. Narodowego z referatem p. t.
„Roman Dmowski, życie i praca” — koło
Łódź-Południe, Słowiańska 5, zebranie ogó-
lne, pocz. o godz. 18. Koło Łódź-Koziny,
Okrzeł 20, zebranie ogólne. Koło Łódź-Ra-
dogoszcz, Młynarska 19, zebranie ogólne.
Koło Łódź-Widzew, Antoniewska 48, ze-
branie Sokołki Młodych, Koło Łódź-Zubardz,
Limanowskiego 135, zebranie ogólne. Po-
czątek zebrania o godz. 20. Wstęp tylko dla
członków Stronnictwa Narodowego za o-
kazaniem legitymacji.
NIE KUPUJMY ZAJACZKÓW! Zbliżają
się święta wielkanocne. Wystawy sklepów
przybrały niecodzienny wygląd. Najczę-
ściej jednak spotykane są wystawy cu-

Bój o krowy

Wyrok skazujący za przeszkadzanie w czynnościach urzędowych

Łódź, 12. 4. W dniu 10 grudnia 1934 r. do wsi Szklana Huta tuż pod Łodzią przybyli dwaj sekwestраторzy XIII urzędu skarbowego z posterunkowym, by przeprowadzić egzekucję z tytułu zaległych podatków u sołtysa Kuzika.

Zasekwestrowali w pierwszym rzędzie dwie krowy, gdyż sołtys był najoporniejszym płatnikiem. Gdy u drugiego gospodarza Bartłomiejczyka za-

jęli również dwie krowy, chłopci zgro-
madzili się i, otoczywszy sekwestratio-
rów, zmusili ich do pozostawienia
krow. Pociągnięto do odpowiedzialno-
ści trzech przywódców.

Sąd grodzki w Łodzi skazał Zyg-
munta Szczecińskiego, Stanisława Ko-
czubę po jednym miesiącu aresztu o-
raz Franciszka Torunia na 14 dni a-
resztu.

kiern, sklepów i sklepików, udekorowane
całami zastępami czekoladowych zajęcy
różnej wielkości i kształtów. Naszym sta-
ropolskim, tradycyjnym symbolem święta
zmarłychwstania Chrystusa Pana jest od
lat najstarszych baranek. Zaś owe zajęc-
ki są zwyczajem przyjętym z Zachodu i
szanując swe stare, uświęcone tradycje,
nie powinniśmy kupować ich, tembardziej,
że sprzedają je przeważnie sklepy i cu-
kiernie żydowskie. Zatem, Polacy-chrze-
ścijanie! Zarzućcie te obcokrajowe nale-
ciałości i zwyczaje, które niestety, tak bar-
dzo u nas są zakorzenione i przyozdabiają
cie swe stoły ze święconem tylko tym sym-
bolem niewinności — barankiem, a nie
żydowskimi zajęciami.

CZY TAK SIĘ GODZI? W grudniu ub.
roku właściciel domu przy ul. Brzezińskiej
122 Antoni Zarebski zaangażował do rob-
ót stolarskich w swym domu stolarza
Wacława Kaczmarka. Po wykonaniu czę-
ści robót Zarebski zwolnił Kaczmarka,
równocześnie zapewniając go, że zostanie
zawiadomiony o ponownym przystąpieniu
do pracy (miały być wykonane jeszcze za-
luzje przy oknach). Czas upływał a Ka-
czmarek napróżno oczekiwał zawiadomie-
nia. W ubiegły piątek przyszedł do Za-
rebskiego zauważyć że zaluzje w oknach
były zrobione. Okazało się, że roboty te
wykonała żydowska firma „Ipe”. Czyż tak
powinien postępować Polak?

Kronika policyjna
ŻYDOWSKIE NIECHLUJSTWO. Oneg-
daj w czasie kontroli, komisja zarządziła
niezwłoczne opieczekowanie 4 piekarń ży-
dowskich. Zamknięto piekarnie Hinstocka
przy ul. Brzezińskiej 51, Litrowskiego (Za-
wisy 18), Aptekarza (Dolna 12) i Bauma
(Franciszkańska 23). Dzielić się należy,
że chrześcijańscy odbiorcy, nie dbając o
własne zdrowie, dla przypuszczonej o-
szczędności 1-2 gr nabywają pieczywo u
Żydów. (k)

ŻYWCEM ZASYPANY. W Grablinie,
pod Łodzią, robotnik 37-letni Roman Gi-
lewski, zamieszkały na Chojnach, napra-
wiając studnię, został zasypany żywcem.
Gilewski w czasie naprawy cembrowania
studni na głębokości około 6 metrów, w
pewnej chwili, usuwając zniszczoną już
deskę, spowodował zawalenie się ściany
wykopu. Po godzinie dopiero zdołano wy-
kopać zimne już zwłoki Gilewskiego. (k)

SAMOBÓJSTWO. W warezacie swym
przy ul. Świętojańskiej 11 pozbawił się ży-

cia przez powieszenie stolarz 31-letni Ka-
zimierz Melka. (k)

ZAKOŃCZENIE STRAJKU. W fabryce
wyróbów pluszowych Teodora Finstera
przy ul. Dowborczyków 17 od trzech zgórą
miesięcy trwał strajk, początkowo z racji
zamierzonej niżki plac, a później z po-
wodu wydalenia delegatów fabrycznych i
robotników. (k)

EXPORT

**ROZPOCZĘCIE SEZONU TENISOWE-
GO** W Ł. K. S. Z powodu nastąpienia cie-
płych dni wiosennych, sekcja tenisowa Ł.
K. S. postanowiła przyspieszyć rozpoczę-
cie sezonu. Z dniem dzisiejszym wszyst-
kie sześć kortów Ł. K. S. są oddane do u-
żytku tak członków jak i szerszej publicz-
ności.

**PANIE W BIEGACH O MISTRZ. POL-
SKI.** W dniu 21 b. m. w Mysłowicach od-
będzie się bieg na przelaj o mistrzostwo
Polski w konkurencji pań na przestrzeni
około 1300 mtr. Z Łodzi jest prawdopodob-
ny start Głazewskiej (ŁKS) i tegorocznej
mistrzyni okręgu Wodnickiej (Zj.).

ŁODZIANIE W KRAKOWIE. W dniu
dzisiejszym w godzinach popołudniowych
wyjeżdża do Krakowa drużyna ligowa Ł.
K. S. która rozegra mecz piłkarski z tamt.
Cracovią. Łodzianie na mecz wystąpią w
identycznym składzie jak z Warszawian-
ką w ub. tyg., a więc: Frvmarkiewicz,
Fligel i Garasiak, Pegza I, Welnic i Ta-
deusiewicz, wreszcie atak Miller, Sowiak,
Herbstraich, Koczewski i Król. Ekspedy-
cję prowadzi p. Rabalski.

PROŚBA O ZAWIESZENIE KARY. W
tych dniach zarząd sekcji piłki nożnej Ł.
K. S. wystosował pismo do Wydz. Gier i
Dysc. Lig z prośbą o darowanie względnie
zawieszenie kary zawodnikowi ligowej
drużyny Pezzy II. Jak wiemy Pezzy II
został zdyskwalifikowany na przeciąg 6
miesięcy za rozmyślne kopnięcie przeciwni-
ka. Jest jednak nadzieja że prośba Ł.
K. S. zostanie rozpatrzona przychylnie.

MECZ SZERMIERCZY. W dniu dzisiejs-
zym o godz. 18 w lokalu P. K. S. przy ul.
Żeromskiego odbędzie się drużynowy mecz
szermierczy pomiędzy zespołami Polic.
Klubu Sport. i W. K. S. Mecz ten zostanie

rozegrany w trzech broniach: szabli, szpa-
dzie i florecie.

GRY SPORTOWE NA BOISKU. W tych
dniach zostały rozlosowane pierwsze spotka-
nia w grach sportowych okręgu łódzkie-
go, które rozpoczną się w dniu 27 b. m.
już na boisku.



**SŁUŻBA W URZĘDACH POCZTO-
WYCH.** W niedzielę, 14. b. m., w urzędzie
pocztowym Łódź I i urzędach filjalnych
służba odbywać się będzie, jak w dniu po-
wzednim tylko w działach nadawczych.
Zarządzenie to wydane zostało w celu u-
łatwienia publiczności korzystania z usług
poczty w okresie przedświątecznym.

ZLIKWIDOWANA „PARTJA”. Ostat-
nio na terenie Łodzi utworzony został od-
dział radykalnej partii narodowo-socjali-
stycznej, której centrala znajduje się na
Słasku. Oddział mieścił się przy ul. Ko-
pernika 43. Obecnie na zarządzenie staro-
stwa grodzkiego, oddział ten został roz-
wiązany. Usunięto okręgowego komen-
danta Czesława Nowickiego, a lokal par-
tyjny został opieczekowany.

SAMOBÓJSTWO. W mieszkaniu wła-
snym przy ul. Napiórkowskiej 157 powie-
sił się 37-letni Józef Rybarczyk. Powodem
samobójstwa była przewlekła nieuleczal-
na choroba.

NAPADY. Na szosie przy stacji Wi-
dzew Wacław Bednarek napadnięty został
przez trzech osobników, którzy go obili ki-
jami, zrewidowali i zabrali... 50 groszy.

Na drodze przy stacji Wykno jakiś o-
sobnik napadł na 29-letnią Marjanę
Szpitak, która powalił na ziemię, zniewo-
lił, a następnie okradł, zabierając 4 zł,
chustkę, buty i t. p. Wszczęty pościg do-
prowadził do ujęcia sprawcy, którym oka-
zał się 27-letni Jakób Woźniak.

**STRZELAJĄ DO LUDZI, JAK DO KA-
CZEK.** W lesie majątku Owczary gajowy
Michał Kusta strzelił z dubeltówki do na-
potkanego złodzieja leśnego 25-letniego
Józefa Paciorka, kładąc go trupem na
miejscu. Kustę aresztowano.

SPÓR O PIENIĄDZE. Komendant ge-
neralny polskiej narodowej partii socjali-
stycznej z pod znaku swastyki, Władysław
Obrebski zaskarżył do sądu w Łodzi ko-
mandanta grodzkiego teź samej organi-
zacji Wiktora Leusa, jego żonę oraz trzech
współpracowników Maślankę, Wierszenia
i Grońskich za to, że bezprawnie używają
pieczętek oraz znaku partyjnego, mimo że
zostali z partii wykluczeni. Na rozprawie
oskarżeni wyjaśnili, że spowodowali roz-
łam, gdyż Obrebski przwłaszczył sobie z
kasy partyjnej 39 tys. złotych, o co toczy
się sprawa. Za Lausem opowiedziało się
2 tys. członków; gdy przy Obrebskim po-
stało zaledwie kilkudziesięciu. Sąd unie-
winnił oskarżonych, uznając że jako więk-
szość mieli prawo do używania pieczętek
i znaku partyjnego.

Kupuj tylko u Polaków!

Z ziemi koliskiej

Z RUCHU NARODOWEGO. W nadcho-
dzący poniedziałek, 15. b. m., o godz. 20 w
lokalu własnym, ul. Babina 8, odbędzie się
ogólne zebranie członków Koła Miejskiego
Stronnictwa Narodowego w Kaliszu. M. in.
przemawiać będzie na temat zagadnień
aktualnych w Polsce p. poseł Bielecki z
Warszawy.

**APEL DO CZŁONKÓW I SYMPATY-
KÓW STR. NARODOWEGO.** W konse-
kwencji swoich szerokiach zamierzeń i pla-
nowanych przez Koło Miejskiego Stronnictwa
Narodowego w Kaliszu rozpoczął pracę
nad stworzeniem wielkiej biblioteki narodo-
wej przy Kole Miejskim. W bibliotece
tej muszą się znaleźć dzieła, ujmujące ca-
łość zagadnień narodowych w Polsce z
dziedziny pojęć podstawowych, historycz-
nych, gospodarczych żydo- i masonoznac-
wych, wychowania narodowego itp. — ta-
kich pisarzy narodowych, jak: Romana
Dmowskiego, R. Rybarskiego, St. Grab-
skiego, Z. Balickiego, J. Popławskiego,
Sienkiewicza, M. Seydy, ks. Krużyńskiego
i innych. Zarząd zwraca się do wszyst-
kich członków i sympatyków Obozu Na-
rodowego z gorącą prośbą o laskawe zaofia-
rowanie do biblioteki odpowiednich ksią-
zek, bądź sum na zakup dzieł wyżej
wspomnianych autorów.

**UWAGA POSIADACZE OGRÓDKÓW
DZIAŁKOWYCH!** W niedzielę, 14. b. m., o
godz. 17 w sali Banku Ziemi Kaliskiej od-
będzie się walne zebranie członków T-wa
ogródków działkowych w Kaliszu.

**PRZYZNANIE POŻYCZEK BUDOWLA-
NYCH.** Na ostatnim posiedzeniu Komite-
tu budowy m. Kalisza, z funduszy
Banku Gospodarstwa Krajowego, przyzna-
no szereg pożyczek na budowę, wykończe-
nie nowych i remont starych domów na

sumę 225.000 zł. Ponieważ przyznany kon-
tyngent został wyczerpany, Komitet roz-
budowy czyni starania o przyznanie do-
datkowych kredytów dla Kalisza.

**ZBIÓRKA ULICZNA NA KOLONJE
LETNIE** N. O. K. W niedzielę, 14. b. m.,
na ulicach naszego miasta ukaza się kwe-
starki, które sprzedawać będą fiołki na
kolonie letnie, organizowane corocznie
dla dzieci przez N. O. K. w Kaliszu. Nie-
chaj nikt nie omija kwestarek i da choćby
najskromniejszy datkę na powyższy cel.

POŻAR ZAGRODY. We wsi Kolano-
Świerczyn, gm. Godziesze, spalił się na
szkodę Stanisława Wargi dom mieszkal-
ny, wartości 1.000 zł. Pożar powstał od za-
palenia się sady w kominie.

**TRUP NOWORÓDKA W ROZKLA-
DZIE.** W rowie, przeprowadzonym przez
pola wsi Blizanów Stary, gm. Brudzew,
znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej,
będące już w rozkładzie. Przepuszczalnie
zwłoki zostały zakopane w rowie i leżały
tam dłużej czasu. Za zbrodniczą matką
wszczęto poszukiwania.

ZŁODZIEJE TOREBEK GRASUJĄ. Idu-
jąc ulicą 6 Sierpnia, pani d-rowsa Gruner,
usiłowało około godz. 19 wyrwać torebkę
ręczną trzech wyrostków. Pani d-rowsa G.
przytrzymała jednego z nich, którym się
okazał Jerzy Rzeszow, zam. przy ul. Cia-
snej 4.

„MILY” ZIEĆ. Niejaki Marcin Karpiń-
ski, zam. przy ul. Górnośląskiej 57, pobił
tak dotkliwie swoją teściową, Janinę Ha-
bierską, że ze złamaną ręką i ogólnymi
obrażeniami ciała przewieziono ją do szpi-
tala św. Trójcy.

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE: Kino „Sty-
lowy” — „Noc cudów”. Kino „Pan” —
„Mój przyjaciel król”.

KRONIKA PABJANIC

Adres „OreDOWNIK”, Pabjanice Garncarska nr. 5, telefon 230.

KOMUNIKAT. W niedzielę, 14 b. m. o
godz. 17 w lokalu własnym przy ulicy Pu-
ławskiego 13/15 odbędzie się wielkie ze-
branie Stron. Narodowego, z udziałem po-
słów S. N. z Warszawy. Wstęp tylko za
legitymacjami.

UPRZYWILEJOWANY ŻYD. Od dłuż-
szego czasu kierownikiem ambulatorjum
dentystycznego w pabjanickiej Ubezpie-
czalni Społecznej jest Żyd, Michał Midler,
który prowadził w ewem mieszkaniu rów-
nież poradnię dentystyczną dla dziatwy
szkolnej, jako jej kierownik. Kasa miej-
ska według umowy, zawartej między Mi-
dlerem a b. komisarzem Jabłońskim wy-
płaca Midlerowi miesięcznie 500 złotych.
Niezależnie od tego p. Midler pobiera pen-
sję z Ubezpieczalni Społecznej. Czy p. Mi-
dler nie jest zbyt uprzywilejowany?

PIĘTNUJEMY. W ub. czwartek p. Ku-
bikowa i Kałużkówna czyniły zakupy w
galanterijnym składzie Żyda Fromera
przy ul. Warszawskiej 1.

ZE SĄDU. Sąd grodzki w Pabjanicach
skazał Burdę Franciszka na 6 miesięcy
aresztu i Jesego na 70 zł grzywny i 14
dni aresztu, a Helmuda Heitiga na pobyt
w domu poprawczym w Studzieńcu za
kradzież. — Sąd skazał Tomczaka Witolda
na 3 miesiące aresztu i 35 zł grzywny
za oszczerstwo.

ŻYDZI MIĘDZY SOBĄ. Między pabja-
nickimi Żydami dochodzi ostatnio do u-
stawicznych zatargów na tle różnic w po-

glądach politycznych. Ostatnio policja ode-
brała organizacji „sjonistów” kilkana-
ście złotych, zebranych drogą nielegalną
na wypiek mac.

KRONIKA POLICYJNA. Na szkodę plu-
tonowego Tadeusza Szudawskiego skra-
dła Józefa Popławskiego (ul. Zachodnia 6),
złoty zegarek.

Kronika Zgierza

**REWIZJE KOBIET W ŻYDOWSKIEJ
FABRYCE** W Zgierzu przy ul. Pierwszego
Maja 1 przed paru tygodniami została
uruchomiona przez Żydów fabryka prze-
dzialna bawełny pod nazwą „Texass”,
dawniej „Uryson”. W fabryce tej jest za-
trudnionych około 300 kobiet, które po
skończonej pracy są rewidowane. Rewizja
taka odbywa się pod gołym niebem, w o-
becności mężczyzn. Robotnice, chcąc po-
dobnym rewizjom zapobiec, postanowiły
zagrozić fabrykantom strajkiem.

**SPRZEDAŻA ŚLEDZI ZAJMUJĄ SIĘ
POLACY.** Od szeregu lat w Zgierzu sprze-
dają śledzi w czasie targów i jarmarków
zajmowali się wyłącznie Żydzi. Ostatnio
w czasie targów sprzedają śledzie bezro-
botni Polacy, ciesząc się poparciem społec-
zeństwa zgierskiego. Co pewien czas zja-
wia się Żyd z Łodzi, który jeździ po uli-
cach Zgierza, aby znaleźć nabywców. Pa-
miętajcie i popierajcie bezrobotnych Pola-
ków! Swój do swego!

W niedzielę, 14 b. m., o godz. 10 odbędzie się w Helenowie wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego. — Przemawiać będą radni narodowi miasta Łodzi i delegat z Warszawy. Wstęp na zebranie mają tylko członkowie Stronnictwa Narodowego za okazaniem legitymacji.

SOBOWTÓR DOKTORA BAUMA

W PÓŁCZEŚNA DOWIEŚĆ SENSACYJNA
PRZEZ ANTONIEGO TRAMA

24)

— Ja wiem, że pan doktor zaraz się na mnie poznał i już sobie postanowił wypisać mnie z sanatorium. POCO mam zastępować miejsce naprawdę chorego... Czy pan doktor nie jest tego samego zdania?...

— Przedewszystkiem niech pani siada — Robert uprzejmym ruchem wskazał ów tajemniczy fotel — a następnie pozwolił i mnie wyrzec parę słów.

— Poco siadać?!... — zaoponowała młoda Żydówka piskliwym głosem. — Ja tu siedzę cztery tygodnie!... Ja żadnej zbrodni nie popełniłam!... POCO mam siedzieć?... za co siedzieć?... Ja chcę powstać... Ja chcę, żeby mnie wypuścili!... — krzyżała prawie, gestykulując z ożywieniem.

— Proszę siadać — powtórzył Robert raz jeszcze, lecz tym razem miast uprzejmości, w głosie jego zadrgała nuta zniecierpliwienia.

— A ja nie chcę!... Nikt mnie nie zmusi!... Co to jest?!... — krzyknęła, popadając w stan histerycznej pasji.

— Jeżeli pani w tej chwili, bez żadnego protestu, nie podporządkuje się moim poleceniom, bezzwłocznie zadzwonię na sanitariuszki, które panią przystroją kaftanem bezpieczeństwa i natychmiast odstawią do domu dla obłąkanych! — rzekł Winkiel podniesionym głosem, przypięcętowując swoje słowa potężnym uderzeniem pięści o biurko.

Odniosło to efekt nadspodziewany. Krewka Sala Rozencweig zamilkła w jednej chwili i posłusznie zajęła wskazany sobie fotel.

Zdenerwowany Robert z wściekłością nacisnął dzwignię, lecz w tej samej chwili, kiedy fotel z nieszczęśliwą ofiarą zapadał się pod podłogę, drzwi uchyliły się bezszelestnie i na progu stanęła następna pacjentka.

Bezgraniczne zdumienie zatrzymało ją na miejscu, jak skamieniała. Może sam fakt zapadnięcia się fotelu wraz z siedzącą na nim kobietą nie byłby tak dalece przerażającym, gdyby nie to, że ten wytworny klubowiec po ulamku sekundy wrócił na dawne miejsce, jak wyrzucony sprężyna, lecz tym razem już próżny.

— Co to wszystko ma znaczyć?... — ościęła myśl przepelzona przez oszołomiony umysł zniecierpliwionej dziewczyny, nie mogąc trafić do właściwych korowych ośrodków apercepcji. Nie zdając sobie sprawy z tego, co zaszło, raczej podświadomie wyczuła, że dokonano tu jakiejś potwornej zbrodni. I kiedy Robert, nie tracąc zimnej krwi, zerwał się z miejsca, by rzucić się na jedynego świadka swojego czynu, dziewczyna, wiedzona samozachowawczym instynktem, z okrzykiem przerażenia wybiegła na korytarz, a stamtąd prosto popędziła do poczekalni, gdzie reszta wyznaczonych kuracjuszek oczekiwała swojej kolejki.

— Ratunku!... Uciekajcie!... Zbrodnia!... — krzyżała, mieszawszy się z tłumem oszołomionych przyjaciółek.

Trup na plaży

Anonim, jaki otrzymał sędzia śledczy Bolański, wypełniał bite cztery strony maszynowego pisma. Zawarte w nim rewelacje tem różniły się od innych, często tą drogą dostarczonych urzędowi śledczemu, wiadomości, że nie byłany autor, nie ograniczając się jedynie do podania pewnych szczegółów, swoje zeznania uzasadniał zbraniami dotychczas przez Bolańskiego dowodami rzeczowymi, oraz niezwykłą bystrością logicznego rozumowania.

Ale nie tylko dlatego sędzia śledczy nie lekceważył otrzymanego anonimu. Zasadniczo w prywatnym, normalnym życiu każdy rozsądny człowiek tego rodzaju listy wrzuca do kosza, lecz nigdy nie postępuje w ten sposób rozsądny urzędnik policyjny.

Dla śledztwa anonim ma częstokroć doniosłe znaczenie. Na tej bowiem drodze załatwiane są niejednokrotnie osobiste porachunki pomiędzy włamywaczami, nie mogącymi dojść do porozumienia na tle podziału łupu; w ten

Ale Robert z kilku sanitariuszkami był już na miejscu. Zręczne siostrzyczki „miłosierdzia“ ze zdumiewającą zaiste sprawą zarzuciły na spazmującą dziewczynę białą tkaninę kaftana i równie szybko, jak tutaj przybiegły, ulotniły się z poczekalni wraz z nieszkodliwą „furfurką“.

— Atak furji... to przejdzie... — objaśniał „doktor“ Winkiel wylekłe kuracjuszki, zbite w trwożną gromadkę i spoglądające dokoła rozszerzonymi z przerażenia źrenicami.

— Panie się uspokoją... Niemily incydent, to prawda — Robert starał się zatuszować przykre wrażenie — lecz takie wypadki zachodzą dosyć często w czasie skomplikowanego badania, którego celem jest właśnie zdemaskowanie przyczajonej choroby... To głupstwo... Przerwiemy badanie na godzinę... Panie przejdą na taras, a świeże powietrze i cudowna pogoda, jaką dziś mamy, na nowo przywróci dobre samopoczucie... — Uśmiechnął się i, złożony panienkom iście salonowy ukłon, z wymuszonym uśmiechem opuścił pokój.

Powróciwszy do siebie nacisnął guziczek dzwonka, a kiedy do gabinetu wsunęła się sanitariuszka, Robert zasyłał przez zaciśnięte szczęki:

— Kto panią upoważnił do puszczenia następnej pacjentki przed daniem przezemnie sygnału?... Co?!...

— Ależ, panie doktorze... Wpuszczam tylko na dzwonek... — zdziwienie, połączone z lękiem, ukształtowało rysy kobiety.

— Nieprawda... Tę warjatkę wpuściła pani, nim zdażyłem zadzwonić!

— Pan doktor dzwonił — sanitariuszka obstawała przy swoim, starając się nadać swym słowom najbardziej przekonujące brzmienie. — Zresztą mam na to świadka. Słyszał również... —

— Może pani już odejść — przerwał Robert, już łagodniejszym tonem. — A na przyszłość proszę lepiej uważać... —

— Istotnie, ma baba rację — mruknął pod nosem, kiedy drzwi zamknęły się za wychodzącą. Bowiem dopiero teraz przypomniał sobie, że w rozdrażnieniu, w jakie wprowadziła go Sala Rozencweig, mimowoli, chwyciwszy kurczowo krawędź biurka, nacisnął znajdujący się tam kociący guziczek.

— Chwała Bogu, że wszystko udało się zatuszować — pomyślał, układając się na wygodnym tapczanie, stojącym pod jedną ze ścian gabinetu.

— Trzeba odpocząć — monologował dalej w myśli — bo prawdę mówiąc, nabawiła mnie warjatka trochę strachu. Ale o tem pogadamy jeszcze na osobności... — uśmiechnął się zjadliwie. — W każdym razie starem nie wspomni się o tej hecy ani słóweczkiem. Byłoby z tego powodu nowe piekło... Na szczęście już niedługo skończy się moja zależność od niego... Robert Winkiel będzie panem wolnym i niezależnym przy boku swej pięknej Dulcynie!... — dodał, przymykając powieki, aby przywołać obraz pożądanej dziewczyny.

sposób również uwiedziona, zmaltretowana dziewczyna denuncjuje swoje eks-kochanka, zbrodniarza recydywistę, jak również przygodny świadek przestępstwa, w obawie przed zemstą złośliwców, ucieka się do anonimu.

Ale zdarzają się tutaj i to dość często zeznania z gruntu fałszywe, choć posiadające wszelkie pozory prawdopodobieństwa, a mające na celu albo utrudnić śledztwo przez skierowanie go na niewłaściwe tory, lub też pograżenie niewygodnej komuś osoby. Dlatego też, chcąc się dostatecznie zorientować w niezwykle zawiłym labiryncie materiału, dostarczonego drogą anonimowych rewelacji, trzeba posiadać nie tylko dużą praktykę w tej dziedzinie, lecz przedewszystkiem nieprzeciętny, bystry zmysł policyjny.

Sędzia Bolański w takich wypadkach hołdował zawsze logice, popartej jakimś rzeczowym, niezbitym dowodem. A właśnie tym wszystkim wyma-

ganiom odpowiadał ów sensacyjny anonim.

Przedewszystkiem więc nieznaną informator wykluczał stanowczo, aby rzekomo zbiegła przed wymiarem sprawiedliwości Halina Wirską miała cokolwiek wspólnego z potwornym morderstwem, dokonaniem w willi Rowicza. Jej niespodziewane zniknięcie z hotelu Dworcowego na kilka godzin przed mającym nastąpić aresztowaniem, nie nastąpiło z jej woli, a jedynie niewinna dziewczyna sama padła ofiarą istotnego mordercy, który w ten sposób pragnął utwierdzić organa śledcze w niezbitym przekonaniu o winie młodej nauczycielki. Sprawcą śmierci Danuty Rowiczówny, wedle twierdzenia autora anonimu, jest prokurent Banku Dyskontowego, Zbigniew Łachowicz.

Jak z dalszej treści listu wynikało, Łachowicz nie miał zamiaru mordowania niewinnej dziewczyny, lecz jej ojca, dyrektora Rowicza, aby w ten sposób ratować się przed groźbą mu niebezpieczeństwem z powodu systematycznie popełnianych defraudacji w banku, które mogły wyjść na jaw przy najbliższej, zapowiedzianej przez dyrektora, kontroli ksiąg kasowych. Znając dobrze rozkład mieszkań w willi Rowicza, Łachowicz postanowił dostać się do sypialni dyrektora przez pokój jego córki, którą przedtem zamierzał zachloroformować. Plan się jednak nie udał. Rowiczówna przebudziła się właśnie w tej chwili, kiedy prokurent dostawał się przez okno do jej pokoju i wszczęła gwałtowny alarm. Zdemaskowany złośliwiec, nie mając innej drogi ratunku, uderzył dziewczynę rękocięciem trzymanego w dłoni rewolweru, a pozbawiwszy jej w ten sposób przytomności, zdołał zbiec, korzystając z ogólnego zamieszania, jakie wywołał ten wypadek wśród domowników.

Dziwny zbieg okoliczności, który przyczynił się do skierowania podejrzeń o owe morderstwo na młodą nauczycielkę, zabezpieczył chwilowo bezkarnością prawdziwego mordercy. Jednakże, kiedy Łachowicz dowiedział się, że panna Wirską widziała go owej krytycznej nocy pod oknem willi i chociaż z niewiadomych dotychczas względów szczegółów ten zatała na śledztwie, postanowił za wszelką cenę pozbyć się niebezpiecznego świadka, zdając sobie sprawę, że na wypadek jej aresztowania, dziewczyna we własnej obronie wyznałaby całą prawdę.

W tym celu prokurent udał się późnym wieczorem do hotelu, w którym zamieszkiwała ostatnio panna Wirską, i, poczęstowawszy woźnego specjalnie spreparowanymi papierosami, po wypaleniu których woźny popadł w sen narkotyczny, udał się do pokoju panny Haliny. Pod władowym tylko jemu pozorem skłonił dziewczynę do opuszczenia hotelu, poczem oczekującym opodal autem udali się w stronę Rozewia.

Nie dojeżdżając do wsi, Łachowicz wraz ze swą towarzyszką opuścił auto, a następnie poprowadził Halinę nad samo wybrzeże i tam dopuścił się ohydnych morderstwa na bezbronnej, niewinnej dziewczynie. Po dokonaniu tego czynu, dla niepoznania w okrutny sposób zmasakrował zwłoki, a następnie zakopał je pośród nadbrzeżnych piasków, w odległości mniej więcej dwóch kilometrów na wschód od morskiej latarni, o czem władze bezpieczeństwa łatwo się mogą przekonać, udając się na wskazane miejsce, — kończył nieznaną autor sensacyjnego anonimu.

Sędzia Bolański odłożył list i popadł w zamyślenie. Pomimo ostrożności, z jaką zwykle odnosił się do wiadomości, dostarczanych tą drogą, nie mógł odmówić rewelacjom, zawartym w anonimie, pewnych cech prawdopodobieństwa. Wprawdzie zależało od wszystkiego w pierwszym rzędzie od sprawdzenia podanych faktów, a przedewszystkiem od odszukania zwłok rzekomo zamordowanej Haliny Wirskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przygotowania do Targów



Powyżej widzimy jeden z pilonów przy wejściu na teren Targów Poznańskich, poddawany odnowieniu. Tegoroczne Targi Poznańskie, które trwać będą od 28 b. m. do 5 maja, będą największe z dotychczasowych.

Ugł i zniżki zagranicą na Targi Poznańskie

Szereg zagranicznych państw udzielił zniżek na przyjazd zwiedzających na Targi Poznańskie. Zniżki kolejowe wynoszą od 25 do 33 proc. w obydwie strony. Zniżki zostały udzielone przez Austrię, Bułgarię, Czechosłowację, Estonję, Jugosławję, Lotwę, Niemcy i Rumunję. Ponadto takie same zniżki udzieliły linje okrętowe, łączące Londyn z Gdynią i Gdańskiem, austriackie linje okrętowe na Dunaju, francuskie linje między Jaffą i Konstancą, rumuńskie między Hajfą, Beyrouthem, Aleksandrią, Pireusem, Istanboulem i Konstancą oraz Żegluga Polskiej między Antwerpią — Rotterdamem — Tallinnem i Helsinkami i Gdynią oraz linje Gdynia — Ameryka między Hajfą i Konstancą. Wreszcie linje szwedzkie z Stockholmu. Oprócz powyższych zniżek również linje lotnicze „Lot“ i Deutsche Lufthansa udzielają 10 proc. zniżki. Ministerstwo komunikacji w Polsce udostępniło zniżkę dla przyjezdnych z zagranicy od 23 kwietnia do 6 maja 1935 r.

Wszystkie te zniżki są osiągalne przez zakup w konsulatach polskich zagranicą legitymacji Targów Poznańskich, która upoważnia do bezpłatnej wizy, zniżek kolejowych i innych, bezpłatnego wstępu na Targi oraz tych wszystkich ulg i zniżek w Poznaniu, jakie przewiduje Karta Uczestnictwa w Polsce, a mianowicie: 20 proc. zniżki w hotelach, 10 proc. zniżki w restauracjach, 25 proc. zniżki w operze i teatrach, 30 proc. zniżki na imprezy sportowe, 40 proc. zniżki w tramwajach.

Kawę na lawę



Ten tydzień dał dużo sensacji. Które nam troski zmniejszą — Bo mamy tańszą książkę I wodę mamy mocniejszą.

Pozatem Tostek i Mostek Ze Lwowa na fall zjechali. Gadali na cel dobroczynny I prawie tysiączek zabrali.

Marjanka „Tajny Detektyw“ Nareszcie poszedł do kata, Bo wkońcu nawet Dąbrowski Przekonał się, że to szmata. I jeszcze jest jedna nowość. Co pewnie ucieszy wielu: Świnie odtąd mrzeć będą Na elektrycznym fotelu...

ARTUR MARJA.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 Hczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty na przykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

1. KAMIENICE

Kamienica
powiatowe miasto, gimnazjum, szkoła młeczarska, tania na sprzedaż, powód starość posiadziciela. Oferty Oredownik, Poznań, zd 75 292

2. PIENIĄDZ

Wspólnika
2 000 zł do fabrykacji proszków do prania, artykułów chemicznych i kosmetycznych poszukuje. Oferty Oredownik Poznań, n 8 717

6. OZSNIKI

Panna
22-letnia, wykształcona, dobrze uposażona szuka towarzysza do zawarcia małżeństwa. Oferty dołączoną fotografią Oredownik Poznań zd 74 945

7. SPRZEDAŻE

Parcelę
morgową, ogrodową, budowlaną, zatwierdzoną granicę Poznania, bez obciążenia przewłaszczenia, zarzą. Pałuch Piątkowo, Poznań, zd 74 139

8. TANIO

Dom w mieście
wartości 8 000,—
sprzedaż spódkobierczy, za polewo cenę. Zgłoszenia „Dom Złocień”. Poznań, Wrocławka 22, zd 74 868

9. SKŁAD

Zakład fryzjerski
dobrym położeniu, mieszkaniami 1 000 zł sprzedam. Oferty Oredownik, Poznań zd 75 258

10. DOROŻKA

Dom masywny, piętrowy
wygodami,
slicznym ogrodnikiem Poznaniu 3000, reszta 35 1st, Stawski, plac Sapieżyński 10 b, Poznań, zd 75 476

11. 80 MORGOWE, WSPANIAŁE

Willa podmiejska
8 pokoi
ogród owocowy 1215 m². Wpłaty 4 500 Kuliński, Poznań, Wysoka 11 — 26, zd 75 449

12. KIOSK BEZKONKURENCYJNY

Czerwone
buraczki jadalne oddam ca. 50 ctr, wysyłam od 250 kg. Rinno — Jędrzejewo, powiat Czarnków, zd 75 513

13. GOŚCINIEC - KOLONIĄKA

Nieruchomości
23 ubikacje, restauracja, sala, ogród przy wdziale lasie okazynie sprzedam Gawłakowa, Gniezno, Mieczysława 1, zd 75 565

Resztówka

70 morg Kujawy Wielkopolska, park woda 15 pobok okazynie sprzedam Gawłakowa, Gniezno, Mieczysława 1, zd 75 564

Dom

przedam 1 600 złotych. Białkowski, gospodarz, Poznań, Wroneńska 18, zd 75 523

Dom

mieszkalny, chlewny, zród 1/2 morzi natchmiast tania sprzedam. Oferty Jan Trzczyński, Lubo-żeńska, per Palniewy, n 8 718

300 morg pszennej ziemi

inwentarze
światło elektryczne, cena 36 000, wpłaty 25 000, Jaskiewicz, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 27, zd 75 502

Gospodarstwo

w dobrym stanie, 65 morg, 4 morgi ogrodu owocowego, budynki nowe, nadające się na ogrodnictwo blisko Torunia, Kowalski, Nieszawska, poczta Podgórz koło Torunia, zd 75 584

Dom

chlewny, 1/2 morzi ogrodu, Bedlewo, szkoła w miejscu sprzedam 3 200, Wojciechowski, Mosina, Poznańska 13, n 8 724

Gospodarstwo

40 morg inwentarzem, budynki odpowiednio sprzedam, wpłaty 6 000, reszta amortyzacja, Garesdorf, Zduny, Rynek 176, zd 75 569

Okazyjnie

duża taca sr-brą. Wskaże Kurjer Poznański, zd 75 341

11. KUPNA

Walce młyńskie
używane 250 (300) x 500 kopie. Wyczerpujące oferty nadesłać Młyn motorowy Ołobok (Wielkopolska), zd 75 567

16. SZUKA POKOJU

Pokój
z utrzymaniem lub bez u chrześcijanina w sądownictwie potrzebny od 1 maja. Oferty należy adresować z podaniem warunków do Administracji „Oredownika” w Łodzi pod „Pokój” n 8629

18. DZIERZAWY

Piskarni
celem dzierżawy z podaniem warunków poszukuje. Adam Marniecki, Trzemeszno, powiat Mogiła, zd 75 107

Poszukuje

się dzierżaw, 5-20 morg ziemi wraz z zabudowaniami. Zgłoszenia do Oredownika Poznań, zd 75 356

Resztówka, stomorgowa, buraczanej, dworek,
park inwentarzem, 4 000 Stawski, Poznań, plac Sapieżyński 10b, zd 75 485

Folwark osiemset morg
22 000.—
sześćset 18 000.—, pięćset 10 000, dwieście sześćdziesiąt 5 000. Tunel Warszawski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20, zd 75 561

Sześćdziesiąt pszenno-buraczanej przy Poznaniu
ogrodnictwem kompletnie inwentarzem, objęcie 5 000.— Tunel Warszawski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20, zd 75 562

Dwie piekarnie
dobrze prosperujące porępnące miejsce do wdzierżawienia, objęcie 800-1 700. Garesdorf, Zduny, Rynek 176, zd 75 568

Piekarnię
w dzierżawie zarzą lub 1 maja. Marja Rudnicka Necla, zd 75 569

Dzierżawa 800 morg przy mieście
objęcie inwentarzem i zapasów 20 000.— Dom Złocień, Poznań, ul. Wrocławka 22, zd 75 538

23. ROZMAITE

Zakład
krawiecki Stanisław Nowak, Łódź, Piotrkowska 165, poleca wielki wybór garderoby. Robota pierwszorzędna, n 7 713

Golenie zbyteczne
Zarost ginie bezpowrotnie. Opis sposobu 1.50 zł znaczniki. H. Najdowski, Pelplin, Pomorze, zd 75 201

Wykonuje prace cieślińskie
wiązanie dachów lamanych, specjalnie krócone schody, Tabał, Oborniki, ul. Obrzycka, woj. Poznańskie, n 8 727

Kapelusze męskie — krawaty
koszule, kalesony, skarpetki, laski itp., bieliznę damską, pończochy, pantofle, rękawiczki, ręczniki i płaszcze kąpielowe poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych **M. Kołodziejski, Łódź, Andrzeja 3**, n 8618

Humor zagraniczny

— Czytałem, że cię w nocy okradli?
— Tak, złodzieje zabrali kasę żelazną, psa polskiego i dzwonek alarmowy!

(Trib. Jil. — Rzym). S. E.

programy radiowe

WARSZAWA

Niedziela, dn. 14 kwietnia.

9.00 audycja poranna; 10.00 nabożeństwo z Łodzi oraz odczytanie „Pisni na Niedziele Palmowa”; 11.25 tr. z Lipska: koncert z cyklu audycji muzycznych poświęconych utworom Bacha i Haendla; 12.15 przegląd teatralny; 12.25 poranek muzyczny z Filharmonii Warsz. W programie: fragmenty z misterium „Parsifala” R. Wagnera. Wykonawcy: ork. Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Aleksander Chojnacki (spektakl), prof. Roman Chojnacki (prelekcja). W przerwie około godz. 13.00 Teatr Wybrzeżni nadaje fragment słuchowiskowy p. t. „Jakob Jasiński” — Adams Mickiewicz w wykonaniu Artura Górskiego; 14.03 muzyka; 15.00 „Pogadanka o uprawie lnu” — wygl. inż. Kazimierz Pietraszkiewicz (tr. z Wilna); 15.15 dwie piosenki w wykonaniu Jodłowej (płyty); 15.22 przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 muzyka ludowa (płyty); 15.45 „Znaczenie upraw roślin pastewnych dla samowystarczalności gospodarstw” — wygl. prof. dr. Tadeusz Konopiński (tr. z Poznania); 16.00 koncert solistów. Wykonawcy: Janina Hupertowa (śpiew) i Dezyderyusz Daneczki (wiolonczela — tr. z Lwowa). Akompaniują prof. Ludwik Urstein w Warszawie i Tadeusz Seredyński we Lwowie; 16.40 recytacja prozy: „Pani Słowacka” — Juliana Wołoszynowska; 17.00 koncert salonowy; 17.40 wierszyki J. Elzmonda w recytacji Mariusza Maszyńskiego — odczyt dla dzieci młodszych; 17.50 „Urzednicy i interesanci” — odczyt z cyklu „Kultura życia codziennego” — wygl. Jadwiga Krawczyńska; 18.00 Folklor Ameryki; wykonawcy Janina Kuczyńska (sopran) i Maryla Jonaśówna (fortep.); 18.45 życie młodości; 19.08 wiadomości sportowe lokalne; 19.13 „mało znane utwory francuskie (płyty); 19.45 „Podrózujemy” — „Libia — Wskrzyszona dzieło cesarza” — wygl. Roman Fajans (felieton); 22.00 muzyka lekka. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Marian Orzechowski (wibrafon); 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”; 21.30 „Co czytacie” — (katalogowa powieść francuska) — wygl. J. B. Skjowski; 21.45 wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. R.; 22.15 koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Jerzego Czaplńskiego (śpiew); 23.05 koncert ork. salonowej P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

KRAJOWE

Niedziela, dn. 14 kwietnia.

Poznań — 8.30 audycje poranne z Warszawy; 9.25 program na dz. bież.; 9.30 tr. z Krakowa; 11.25 transm. z Warszawy (Lipski); 12.15 porad. dla dzieci p. t. „O tem jak przyszła koza do wozu” (wygl. J. Gerzabek); 12.25-14.05 tr. z Karkowa; 14.05 koncert żywych z płyty; 15.00 porad. roln. p. t. „Rośliny egzotyczne” (wygl. dr. F. Barciński); 15.15-15.45 tr. z Warszawy; 15.45 „Znaczenie upraw roślin pastewnych dla samowystarczalności gospodarstw” (wygl. prof. dr. T. Konopiński); 16.00-19.00 program na dz. nast.; 19.08 recital fortep. prof. Wl. Burkatha; 19.45-21.45 tr. z Warszawy i Lwowa; 21.45 wiadom. sport. ze wszystkich rozgl. polsk.; 22.00 wiadom. sport. lokalne; 22.05 koncert reklamowy; 22.15-24.00 tr. z Warszawy.

Katowice — 14.05 koncert popularny mandolinistów z Welnocowa; 15.00 „Pielegnowanie polsiewne okopowych i jarzyn” — odczyt rolnicy Lachowicza; 15.15 gitary hawajskie z płyty; 15.35 orkiestra gwardii królewskiej w Londynie; 19.08 muzyka ludowa z płyty; 19.25 bery i bojki śląskie.

Kraków — 12.15 przegląd teatralny; 12.25 koncert oratoryjny orkiestry filharmonicznej z sali „Stary Teatr”; 14.05 codzienna zyczeń z płyty; 15.00 „Szaniec zdrowiu należy” — pogadanka dr. Drozdowskiego; 15.15 krakowiaki z płyty; 15.35 utwory charakterystyczne z płyty; 19.08 koncert kompozytorski Ormickiego w wykonaniu kwartetu wokalnego; 19.30 kolysanki z płyty.

Lwów — 14.05 koncert żywych z płyty; 15.00 skrzynka rolnicza; 15.15 i 15.35 płyty; 16.00 koncert solistów z Warszawy; 16.05-16.35 muzyka „Szubert” z płyty; 21.00 na wesolej fali (włoskiej).

Łódź — 15.45 „Orientacja zawodowa w świetle nieszczęśliwych wypadków” — odczyt; 19.08 muzyka poważna z płyty.

Toruń — 14.05 koncert żywych; 15.00 „Przejście z żywienia zimowego na letnie u bydła” — pogadanka rolnicza; 15.15 i 15.35 utwory skrzypcowe z płyty; 19.08 koncert fortepianowy a-moll Chopina z płyty.

Poznań — 6.30 audycje poranne z Warsz.; 7.45 program na dz. bież.; 7.50 wskazówki praktyczne; 8.00 tr. z Warszawy; 11.57-13.55 tr. z Warszawy; 13.55 przegląd giełdowy; 14.45-16.45 tr. z Krakowa i Lwowa; 16.45 kwadrans słynnych artystów. Płyty, Spiewaczki kolatorowe; 17.00-18.25 tr. z Warszawy; 18.25 chwilkę społeczna; 18.30 skrzynka ogólna; 18.40 życie kult. art. i społ. Poznania; 18.45 arje i pieśni w wyk. T. Prawdzic (sopran). Przy fortepianie prof. Wl. Raczkowski; 19.07 program na dz. nast.; 19.15 skrzynka rolnicza; 19.25 wiadom. sport. lokalne; 19.30-19.35 tr. z Warszawy; 19.35-22.00 koncert reklamowy; 22.15-23.05 tr. z Warszawy.

Katowice — 14.00 muzyka popularna z płyty; 16.30 „Robotniczy literaci na Śląsku”; szkic literacki mgr. Musiaka; 16.45 kwartet smyczkowy z płyty; 18.30 „Jak pracuje społecznie wieś śląska” — wygl. Płomiński; 18.45 utwory Karłowicza z płyty; 19.15 „Czy siła wodna potrafi zastąpić nam węgiel kamienny” — wygl. inż. Weigel.

Kraków — 13.00 muzyka słowna i popularna z płyty; 15.45 koncert kameralny; 16.45 pieśni i arje J. Schmidta z płyty; 18.30 Encyklopedia mówiona; 18.45 „Mazepa” — poemat symf. Liszta z płyty; 19.15 „W latarni” — wygl. z powieści Schroedera.

Lwów — 13.00 muzyka operowa z płyty; 16.30 lekcja języka niemieckiego; 16.45 muzyka Liszta z płyty; 18.30 skrzynka dla dzieci; 18.10 siwa rerum i życie kulturalne artystyczne; 18.45 pieśni i arje w wyk. A. Helmolcowej;

19.15 „O pracy kulturalno-oświatowej w miasteczku kresowym”

wygl. K. Bilińska; 19.35 audycja żołnierska z ilustracją muzyczną; 20.55 „Jak żyje i pracuje instruktorka wiejska” — pogadanka.

Łódź — 14.00 koncert popularny z płyty; 18.30 „Dobry tatusio w w górach morskich” — pogadanka dla dzieci; 18.45 muzyka baletowa z płyty; 19.15 muzyka operkowa z płyty.

Toruń — 14.00 płyty; 18.30 skrzynka ogólna; 18.45 utwory wiolonczelowe z płyty.

ZAGRANICZNE

Niedziela, dn. 14 kwietnia.

Hilversum — 20.55 muzyka popularna; 21.55 muzyka poważna; 23.00 muzyka lekka. Radio-Paris — 20.00 wieczór wokalny. Londyn — 20.15 koncert solistów; 20.55 nabożeństwo; 22.00 koncert orkiestry miejskiej Folkstone z Koenigswusterhausen; 19.00 płyty; 17.45 koncert rozrywkowy; 19.00 wesola audycja muzyczna — wokalna z Monachium; 20.00 „Orakulum pas. J. S. Bacha, Luksemburg — 21.15 variete; 22.00 koncert rozrywkowy. Motani i Sztokholm — 19.35 słuchowisko; 21.05 fortepian; 21.45 „Parsifal” opera Wagnera (III akt). Kalundborg i Kopenhaga — 20.00 muzyka nowoczesna; 20.45 muzyka lotewska. Oslo — 20.45 koncert wieczorny. Budapeszt — 20.05 „Piekielna Montmartre” — opt. Kalmana. Berolin — 20.00 koncert chórow; 21.25 serenada nr. 9 Mozarta. Sztuttgart — 20.15 z Monachium; Wiedeń — 19.10 muzyka Jana i Józefa Straussa; 20.15 komedia; 22.30 pieśni i arje; 23.30 OH „Missa solennis”. Beethovena z płyty. Praga — 11.00 koncert symf. z Bratysławy; 12.15 muzyka defa orkiestry wojskowej; 16.00 koncert z Morawskiej Ostrawy; 19.05 muzyka detta; 20.40 muzyka lekka z Brna; 21.15 muzyka wiosenna z Brna. Kolonia — 20.10 koncert wieczorny; 21.00 muzyka operowa. Rzym — 20.45 tr. operetki; 19.00 audycja wokalna — muzyczna; 20.15 koncert z udziałem solistów. Lipsk — 20.10 muzyka kameralna i operowa w wyk. ork. i solistów. Mediolan — 20.45 audycja literacka i muzyka dawna; 22.00 audycja wesola i baśń muzyczna. Bukareszt — 19.10 muzyka hiszpańska z płyty; 20.10 arje Gounoda Mozarta i Rossiniego w wyk. Metaxa; 21.30 muzyka hiszpańska. Wrocław — 19.00 i 20.15 z Monachium. Królewiec — 19.00 z Monachium; 20.15 wyjątki z narodowych oper tr. z Hamburga.

Dwie piekarnie

dobrze prosperujące porępnące miejsce do wdzierżawienia, objęcie 800-1 700. Garesdorf, Zduny, Rynek 176, zd 75 568

Piekarnię

w dzierżawie zarzą lub 1 maja. Marja Rudnicka Necla, zd 75 569

Dzierżawa 800 morg przy mieście

objęcie inwentarzem i zapasów 20 000.— Dom Złocień, Poznań, ul. Wrocławka 22, zd 75 538

Zakład

krawiecki Stanisław Nowak, Łódź, Piotrkowska 165, poleca wielki wybór garderoby. Robota pierwszorzędna, n 7 713

Golenie zbyteczne

Zarost ginie bezpowrotnie. Opis sposobu 1.50 zł znaczniki. H. Najdowski, Pelplin, Pomorze, zd 75 201

Wykonuje prace cieślińskie

wiązanie dachów lamanych, specjalnie krócone schody, Tabał, Oborniki, ul. Obrzycka, woj. Poznańskie, n 8 727

Kapelusze męskie — krawaty

koszule, kalesony, skarpetki, laski itp., bieliznę damską, pończochy, pantofle, rękawiczki, ręczniki i płaszcze kąpielowe poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych

M. Kołodziejski, Łódź, Andrzeja 3, n 8618

Humor zagraniczny

— Czytałem, że cię w nocy okradli?
— Tak, złodzieje zabrali kasę żelazną, psa polskiego i dzwonek alarmowy!

(Trib. Jil. — Rzym). S. E.

Resztówka, stomorgowa, buraczanej, dworek, park inwentarzem, 4 000 Stawski, Poznań, plac Sapieżyński 10b, zd 75 485

Folwark osiemset morg 22 000.— sześćset 18 000.—, pięćset 10 000, dwieście sześćdziesiąt 5 000. Tunel Warszawski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20, zd 75 561

Sześćdziesiąt pszenno-buraczanej przy Poznaniu ogrodnictwem kompletnie inwentarzem, objęcie 5 000.— Tunel Warszawski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20, zd 75 562

Dwie piekarnie dobrze prosperujące porępnące miejsce do wdzierżawienia, objęcie 800-1 700. Garesdorf, Zduny, Rynek 176, zd 75 568

Piekarnię w dzierżawie zarzą lub 1 maja. Marja Rudnicka Necla, zd 75 569

Dzierżawa 800 morg przy mieście objęcie inwentarzem i zapasów 20 000.— Dom Złocień, Poznań, ul. Wrocławka 22, zd 75 538

Zakład krawiecki Stanisław Nowak, Łódź, Piotrkowska 165, poleca wielki wybór garderoby. Robota pierwszorzędna, n 7 713

Golenie zbyteczne Zarost ginie bezpowrotnie. Opis sposobu 1.50 zł znaczniki. H. Najdowski, Pelplin, Pomorze, zd 75 201

Wykonuje prace cieślińskie wiązanie dachów lamanych, specjalnie krócone schody, Tabał, Oborniki, ul. Obrzycka, woj. Poznańskie, n 8 727

Kapelusze męskie — krawaty koszule, kalesony, skarpetki, laski itp., bieliznę damską, pończochy, pantofle, rękawiczki, ręczniki i płaszcze kąpielowe poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych

M. Kołodziejski, Łódź, Andrzeja 3, n 8618

Humor zagraniczny — Czytałem, że cię w nocy okradli? — Tak, złodzieje zabrali kasę żelazną, psa polskiego i dzwonek alarmowy!

(Trib. Jil. — Rzym). S. E.

Pluskwy

wytopia „Gazolit” nowowynaleziona, płyn gazowy, zd 72 103

26. SZUKA POSADY

Ozłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Mechanik
samochodowy obeznany z wszelkimi silnikami spalinowymi i innymi maszynami poszukuje posady Leon Wawrzynowicz, Łomża powiat N. wy Tomysl, n 8665

Ekspedjent
branży blawntniczej, 10-letnia praktyką, dobrmi świadectwami, referencjami poszukuje posady. Łaskawe oferty Oredownik, Poznań zd 74 921

Inwalida wojenny
żonaty z jednym dzieckiem poszukuje posady s'roka z mieszkaniem. Łaskawe zgłoszenia uprasza Zw. Inwalidów Wojennych R. P. — Okręg Kolo Poznań, ul. Kosin 8, telefon 29-94, zd 75 570/71

Piekarz
uczciwy, dzie m swym zawodzie poszukuje posady 1. 5. tylko w powiatowym przedsiębiorstwie piekarskim kwarcia cja 2000 złotych. — Oferty Kurjer, Poznański, zd 75 471

Pomocnik
o He możliwości z kaucją 300 zł, procentowana. Zatrudnienie stale. Zgłoszenia z podaniem żądań, odpisami świadectw pod „Gdynia”, ekspozytura Kurjera Poznańskiego w Gdyni, n 8 713

Apteka
w małym miasteczku w Poznanskiem poszukuje magistrą z prawem zarządu, wstęchnonnie obznajonego z pracą apteczną i laboratorijną, mieszkanie i utrzymanie przy aptece. Zgłoszenia z warunkami i odpisem świadectw nadsyłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego dg 1708.

Kucharka
z dobrym gotowaniem (warszawsko) djetetyczny zimny bufet, pieczywo potrzebna od 1 maja r. b. Zgłoszenia z odpisem świadectw do Grand Csf. Inowrocław, n 8 655

RESZTKI

Na wiosnę i lato. Poleca na ubrania męskie i damskie.

Jadwiga Wasilewska Łódź, Piotrkowska 152, n 8611

Drogerja zmienia właściciela oraz personal — potrzeba kierownika

ORAZ pomocnika i kasjerkę

gwarancja gotówkowa — wyczerpujące zgłoszenia — tylko pisemnie — Poznań, Mickiewicza 19 — m. 3, zd 72 941

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc kwiecień 1935 r. włącznie książkowego dodatku powiększonego, w Poznaniu w ekspedycji z 1.95, w agencjach z 2.20, z odnośzeniem

Po Sieradzu, Wolborzu i Lutomiersku — Jeżów

Tajemnicze aresztowania Polaków

Minęło kilka tygodni — Jeszcze jeden powód nienawiści — Wojska rosyjskie wracają — Zbiłkany samochód niemiecki — Zajście na peryferjach Jeżowa — Niemcy znow wracają — Smutna wieść — Pogłoska o sędzi wojennym



Walenty Górski, zesłany do kazamat w Bytomiu.

Jeżów, dnia 12 kwietnia.

Nienawiść Żydów jeżowskich do Kazimierza Pawęzy pogłębia jeszcze to, że posiadał on własne konie i bryczkę, trudnił się dorozkarstwem. Trudniło się niem również kilku Żydów, którzy uważali, że prawo ciągnięcia zysków z tego zawodu należy wyłącznie do nich. Nienawidzili Pawęzę dlatego, że był sprytnym i obrotnym; stanowił dla nich poważną konkurencję.

W październiku 1914 roku wojska rosyjskie poraz wtóry zajęły Jeżów. Rozłożyły swój obóz u podnóża starego, drewnianego kościółka z XIII wieku, stojącego na cmentarzu jeżowskim.

Było to 27 października. Od strony Brzezin nadjeżdżał pędem do Jeżowa elegancki osobowy samochód, prowadzony przez szofera w uniformie niemieckiego żołnierza. Obok siedział oficer niemiecki. Cały tył samochodu zavalony był najrozmaitszego gatunku prowiantami. Jadąc obok pierwszych domków jeżowskich, spostrzegli siedzący w aucie, iż w osadzie gospodaruje nieprzyjaciel. Poznali Rosjan i, zorientowawszy się, że zostali mylnie poinformowani o położeniu pozycji swoich wojsk, usiłovali drogą ucieczki wymknąć się z rąk nieprzyjaciela. Zamiar ten byłby się im w zupełności udał, gdyż Rosjanie, będąc w osadzie dopiero od kilkunastu godzin,



Stary kościół drewniany z 13-go wieku na cmentarzu w Jeżowie.

nie zwracali wcale uwagi na drogi i nie rozstawili koniecznych w takich wypadkach posterunków, ale na nieszczęście samochód niemiecki zauważony został przez maruderów rosyjskich, którzy w poszukiwaniu żywności, posunęli się do krańcowych domów jeżowskich. Zauważywszy manewr szofera, który z miejsca chciał zawrócić auto i poznawszy mundury niemieckie, zarepetowali karabiny i wezwali Niemców do poddania się. W odpowiedzi na to, oficer niemiecki, wyjął rewolwer i zamierzył się do pierwszego z brzegu napastnika. Ten jednak w obronie pchnął oficera bagnietem. Na krzyk nadbiegli inni żołnierze rosyjscy i obezwładniwszy obu Niemców, rzucili się na auto i w mgnieniu oka rozrabowali więzione prowianty.

Zajściu temu przyglądali się zdala liczni mieszkańcy Jeżowa, jednakże nikt z nich nie brał w niem udziału. Nie przypuszczali oni ani na chwilę, że scena ta stanie się jednak przyczyną straszliwego dramatu wielu z osób wśród nich.

Od tego wypadku minęło kilka

miesięcy.

Przeszła zima, nadeszła wiosna 1915 roku, brzemienne w ważne wydarzenia. Zbliżało się lato. W Jeżowie panował względny spokój. Mieszkańcy przyzwyczaili się zwoina do grozy wojennej.

Nadszedł dzień 19 lipca. Jeżów został zajęty przez wojska niemieckie. Do osady powrócił niespodziewanie **Kazimierz Pawęza**, zabrany z wozem i końmi przed kilku miesiącami przez cofające się wojska rosyjskie, jako podwoda dla wojska. Rozpytywany przez sąsiadów, ciekawych wieści z tamtej strony frontu, nie zdążył nawet zadośćuczynić ich żądaniu, kiedy został aresztowany przez żandarmów niemieckich i odstawiony do gminy.

W ten sam dzień gruchnęła po osadzie wieść o dalszych aresztowaniach. Prócz Pawęzy zostali aresztowani: **Szczepan Dudziński, Andrzej Miazek, Jan, Julian, Franciszek i Wincenty, czterej bracia Maślakiewiczowie, Stanisław Kośliński, Franciszek Żórawski i Walenty Górski.**

Cała osada stanęła wobec faktu, który zakłócił jej spokój.



Stanisław Kośliński, skazany na 15 lat więzienia w Mokotowie.

— Za co ich aresztowali? Co zawinił ci ludzie? — rzucano sobie pytania wokół.

Zostały one jednak bez odpowiedzi. Niemcy wszystkich aresztowanych pod silną eskortą odstawili do budynku, gdzie mieścił się urząd gminy. Zamknięto ich w areszcie i ustawiono strażę, nie dając rodzinom żadnych wyjaśnień.

Tak przeszła pierwsza noc i nadszedł wieczór 20 lipca. Przed gmintą zajęte były dwie furmanki, na które załadowano skutych więźniów i ruszono w stronę Rogowa. Na usilne błagania żony jednego z aresztowanych, jakiś żołnierz niemiecki, jak się później okazało poznańczyk, w sekrecie powiedział jej, że mężczyźni zostają odstawieni do Rogowa, gdzie odbędzie się nad nimi sąd wojenny. Żadnych innych informacyj udzielić nie chciał.

Rozpacz rodzin nie miała granic. Wiedziano bowiem powszechnie, że z chwilą, kiedy żandarmerja stawia oskarżonych przed sądem wojennym, wyroki są przeważnie, skazujące na śmierć.

Więźniów istotnie odwieziono do Rogowa i tam ich zawiadomiono, że nazajutrz staną przed sądem wojennym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ciągnięcie loterii

Po 50 zn na n-ry:

1905 3067 125 4112 513645 5169 83 538 778
 878 6352 8728 10155 653 11140 777 12089 430
 79 13222 99 14182 16973 18275 19719 20258
 677 21137 938 63 22006 298 23335 24042 25878
 26161 593 27777 31866 32706 33367 34078 35942
 37745.
 38001 216 72 678 964 39053 678 40776 818
 41971 43925 44141 45783 46222 371 91 48056
 618 49434 70 50637 731 51060 970 52107 89 322
 55345 56227 57533 824 901 58144 59011 936
 60357 523 79 725 80 831 77 61789 837 92 64051
 66575 67641 995 68374 553 678 70908 71066 887
 72010 222 73104 400 853 75540 681 839.
 76529 77126 78195 79524 76 927 80241 515
 82279 83101 84522 863 85033 86029 845 87575
 88734 65 946 89374 90280 91354 728 92014 16
 298 915 73046 467 96146 97008 267 668 99183
 100249 101597 102413 103373 789 104482 568
 105400 106159 82 107846 108772 822 109160
 110580 606 111140 740 91 112577 960 113149
 336.
 114242 326 38 508 823 116943 117526 118618
 119759 889 120525 34 955 121665 123506 964
 124638 735 837 125771 127430 588 606 128263
 695 870 932 129481 131206 727 132123 810
 133043 614 830 135553 685 136338 502 633
 137104 138003 139467 827 964 140593 691 908
 82 141547 744 802 142023 96 797 143698 144471
 571 971 145155 277 94 146143 524 14798 148017
 655 149045 240 543 902 150406.

Warszawa. (Tel. wł.). W dzisiejszym ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł — 18 991, 123 657.
 5.000 zł — 14 401.
 2.000 zł — 39 964, 93 760, 136 736, 184 977.
 1.000 zł — 47 589, 73 798, 100 845, 136 316, 151 706, 164 289, 163 519.



Ciężka atletyka

POLSKA DRUŻYNA ZAPASNICZA na mistrzostwach Europy została już na ostatnim posiedzeniu P. Z. A. definitywnie ustalona i przedstawia się następująco: waga kogucia — Świętosławski (Łódź), w piórkowa — Dworok (N. Bytom), w lekka — Neuff (W-wa), w półśrednia — Szajewski (W-wa), w średnia — Galuszka (Katowice), w półciężka — Kryszmaleki (Katowice) i waga ciężka — Nigryn (Kraków). Mistrzostwa te odbędą się w Kopenhadze i będą trwały 5 dni, począwszy od dnia 19. b. m.

Zawody wszechpolskie odbyły się w Inowrocławiu, zorganizowane przez „Sokoła”. Startowali amatorzy z Bydgoszczy, Torunia, Gdyni i Poznania. Poznań reprezentował zawodników i to z „Sokoła”, którzy zdobyli w zapasach następujące pierwsze miejsca: w koguciej — Łakomy, w piórkowej — Konieczny, w lekkiej — Jachimski Stefan i w półciężkiej — Rochowski Kazimierz.

Lekka atletyka

KURPESA W BYDGOSZCZY. Jak już pokrótce donosiliśmy, bieg na przelaj o mistrzostwo Polski w konkurencji męskiej, na przestrzeni około 8000 mtr. odbędzie się dnia 14 b. m. w Bydgoszczy. Z Łodzi na ten bieg jedzie mistrz okręgu kurpesa (IKP). Początkowo miał również w biegu wziąć udział świetnie zapowiadający się biegacz Lach z Kruszczeny, jednak udział jego w biegu jest mocno wątpliwy.

Polska — Niemcy. Międzynarodowy mecz kobiety odbędzie się definitywnie w dniu 25 sierpnia w Dreźnie. Niemcy zapropo-

nowali ostatnio zmianę sztafety, zamiast 200 — 100 — 75 — 60 mtr., jaka miała miejsce w roku ub. na tym samym meczu w Warszawie, Niemcy proponują 4 x 100 mtr.

Wychodząc z założenia, że tegoroczny mecz jest rewanzem i winien mieć identyczny program jak w roku ub., zarząd PZLA nie zgodził się w r. b. na tę zmianę, natomiast zgodził się na propozycję Niemiec w odniesieniu do lat przyszłych.

(Pat) Petkiewicz złożył ofertę zarządowi PZLA na trenera naszych długodystansowców. Zarząd PZLA po rozważeniu oferty ustosunkował się do niej pozytywnie i zwrócił się do Polskiego Komitetu Olimpijskiego o rozpatrzenie tej sprawy i udzielenie finansowej pomocy na zaangażowanie Petkiewicza. (Pat)

Pięściarstwo

Olimpijskie przygotowanie bokserów niemieckich. Przeprowadzone w całych Niemczech bokerskie zawody orientacyjno-eliminacyjne wyłoniły szereg kandydatów do niemieckiej drużyny olimpijskiej, której skład jest niezwykle liczny.

Niemiecki związek bokerski zakwalifikował do drużyny olimpijskiej wszystkich bardziej utalentowanych zawodników, nie ograniczając zgóry ich liczby. I tak: w wadze muszej zakwalifikowano do olimpijskiej drużyny 8 zawodników, w piórkowej — 7, w ciężkiej — 6, w półciężkiej i lekkiej — po pięciu, w średniej, koguciej i półśredniej — po czterech.

W drużynie znaleźli się również wszyscy mistrzowie Rzeszy, z wyjątkiem choro-

półciężkiej, który ostatnio przeszedł na zawodowstwo.

PROTEST WARSZAWY. Mistrzostwa Polski w boksie, obyte ostatnio w Poznaniu, głośnie echem odbiły się w prasie sportowej całego kraju, która dowodziła, że przeprowadzone mistrzostwa w niektórych wypadkach były kontynuowane nieformalnie. Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa ta przybiera coraz większe rozmiary skandalu, gdyż W. O. Z. B. postanowił zgłosić na najbliższe zebranie Polskiego Związku Bokerskiego wniosek o unieważnienie mistrzostw bokerskich Polski, rozegranych w Poznaniu, motywując to trzema następującymi punktami: 1) spotkania w poszczególnych wagach rozegrane były w wybitnie niezdrowej atmosferze, a sędziowanie było aż nadto jaskrawie stronnicze na korzyść zawodników poznańskich, 2) orzeczenia lekarskie w czasie badania zawodników miały się całkowicie z faktycznym stanem zawodnika i wreszcie 3) na mistrzostwach, biorąc zawody ogólnie pod uwagę, zanotowano cały szereg uchybień natury formalnej. Czy taki protest Warszawy będzie miał realny skutek, niewiadomo.

Piłka nożna

ŁÓDŹ W OLIMPIADZIE PIŁKARSKIEJ. Ustalony został już skład piłkarskiego zespołu olimpijskiego przez p. Kalużę, kapitana związkowego polskiego związku piłki nożnej i przedstawia się jak następuje: Z Łodzi wyznaczony jest jedynie jeden piłkarz, a mianowicie Król (LKS), z Poznania 2 — Fontowicz i Szerke, dalej z Warszawy 5 piłkarzy, z Krakowa 12, ze Śląska 7 i wreszcie ze Lwowa 3.